Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 13 MAJA 1976 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 107 (9796) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Czekając na wodę z Miedwia

RUROCIĄG — już napełniony

PRACE przy budowie magistrali miedwiańskiej powoli dobiegają końca. Wielki rurociąg — po usunięciu nieszczelności — został już napełniony wodą. Jak dotąd wszystko wskazuje, że będzie mógł on pełnić swoje funkcje. Całkowitą pewność będziemy jednak mieli dopiero po przeprowadzeniu prób pod pełnym ciśnieniem.

DZIŚ rozpocznie się odbiór i rozruch techniczny urządzeń chlorowni, pompowni, hydrofornii i komór zasuw. Powinien on przebiegać sprawnie, gdyż wszystkie te urządzenia zostały już wstępnie sprawdzone. Pewne kłopoty należy odnotować tylko na stacji filtrów, której dotychczas nie można było zapełnić tzw. wsadem. Znajdujące się tu dysze powietrzne nie zostały bowiem wykonane zbyt precyzyjnie. W tych warunkach podjęto decyzję, by na razie uruchomić tylko połowę komór filtracyjnych. Pozostałe rozpoczną funkcjonowanie dopiero po otrzymaniu następnych dysz.

Poważne kłopoty występują na stacji pomp na Pomorzanach. Wykonanie tego obiektu **znacznie się opóźnia**, a bez zainstalowanych w nim urządzeń nie sposób tłoczyć wody do Śródmieścia. Można mieć o to pretensje do „Hydrobudowy" oraz „Instalu", które nie wywiązują się w terminie z przyjętych zobowiązań. Na ostatniej naradzie koordynacyjnej tym razem nie uzgodniono żadnych dat zakończenia robót. Zarówno inwestor jak i wykonawca mają bowiem dość obietnic bez pokrycia.

(Dokończenie na str. 8)

Egzamin sprawności organizatorów turystyki

Rozpoczął się sezon letniego wypoczynku

TEGOROCZNY sezon wypoczynkowy praktycznie zapoczątkowała majowa wolna sobota. Na dwa świąteczne dni uruchomiono w miastach po raz pierwszy „zielone linie", pierwszy egzamin sprawności zdawali organizatorzy turystyki i wypoczynku w podmiejskich ośrodkach oraz obiektach wypoczynku urlopowego. Równocześnie rozpoczęły się turnusy wczasowe w domach FWP i ośrodkach zakładowych.

W BESKIDACH — wiosenno-letnie turnusy rozpoczęły się w ponad 100 domach FWP. Wprowadzono tam w br. nowe formy tzw. wczasów specjalistycznych dla turystów zmotoryzowanych, amatorów wędrówek górskich, jazdy konnej i konwersacji w językach obcych.

RÓWNIEŻ KARKONOSKIE domy FWP, a także górskie schroniska PTTK notują już komplety gości.

NA WYBRZEŻU KOSZALIŃSKIM, w Mielnie, Ustroniu Morskim, Darłowie, Ustce i Kołobrzegu czynne są już niemal wszystkie domy wypoczynkowe. Pierwsi wczasowicze przybyli tu 6 maja. W tym dniu pierwszych gości przyjął również oddany do użytku „Novotel", który zwiększył bazę turystyczną w Kołobrzegu o 300 miejsc.

Sezon turystyczny na WYBRZEŻU GDAŃSKIM zainaugurował w ostatnią sobotę wielki festyn na wodach Zatoki Gdańskiej. W morze wypłynęło ponad 20 jednostek „białej floty". Ziemia Gdańska dysponuje jednorazowo 60 tys. miejsc noclegowych w hotelach, pensjonatach, motelach, campingach i polach namiotowych oraz w pokojach gościnnych.

Pierwszych gości przyjmują ośrodki wczasowe w woj. GORZOWSKIM. Wiele z nich wzbogaciło się o nowy sprzęt turystyczny i sportowy oraz urządzenia usługowe.

O nowe obiekty wzbogaciły się także miejscowości wypoczynkowe w woj. POZNAŃSKIM. W jednym z najpopularniejszych ośrodków w Strzeszynku oddano np. do użytku nowe pole namiotowe, a wszystkie domki wyremontowano. Dużą atrakcją Strzeszynka jest „pływająca kawiarnia". (PAP)

WŚRÓD GERBERÓW

WIADOMOŚCI DNIA

PARYŻ. W Cannes rozpoczyna się dziś doroczny międzynarodowy festiwal filmowy. W konkursie oficjalnym i w ramach imprez towarzyszących zostanie wyświetlonych około 500 filmów z 50 krajów. Do Cannes, które na 2 tygodnie przekształciło się w światową stolicę filmu, zjechało 1500 dziennikarzy i kilkadziesiąt tysięcy osób związanych z przemysłem filmowym. Przewodniczącym jury jest jeden z największych dramaturgów amerykańskich Tennessee Williams.

BONN. Na zaproszenie przewodniczącego SPD Willy Brandta od wczoraj przebywa w Bonn sekretarz Komitetu Wykonawczego Prezydium Związku Komunistów Jugosławii Stane Dolanc. Spotka się on z przewodniczącym SPD i innymi przywódcami tej partii, a także zostanie przyjęty przez kanclerza Helmuta Schmidta i ministra spraw zagranicznych Hansa-Dietricha Genschera.

Z procesu W. Mętlewicza

WARSZAWA PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie nadal toczy się proces 10-osobowej grupy przestępczej, której członkowie: Witold Mętlewicz — właściciel pracowni krawatów, Mieczysław Młynarczyk — tłumacz w Ambasadzie Brazylijskiej, Wanda Dębińska — bez zawodu, Bożena Listkiewicz — współwłaścicielka fermy lisiej, Roman Matela — właściciel warsztatu samochodowego, Witold Oksztel — właściciel sklepu, Włodzimierz Chryniewiecki — starszy radca instytucji państwowej, ex-ksiądz Leon Dygas oraz żony oskarżonych: Zofia Młynarczyk i Mieczysława Metlewicz — oskarżeni są o nielegalny wywóz za granicę dzieł sztuki oraz handel złotem i obcą walutą.

O rozmiarach przestępstw świadczy zarzut postawiony W. Mętlewiczowi, który oskarżony jest o dokonanie nielegalnego obrotu dewizami wartości ponad pół miliarda złotych oraz nielegalny wywóz dzieł sztuki wartości 8 milionów złotych.

Dotychczas wyjaśnienia przed sądem składali: W. Mętlewicz, M. Młynarczyk W. Dębińska, B. Listkiewicz, W. Oksztel i R. Matela. Wszyscy oni — poza ostatnim — potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia.

W ostatnim okresie trwającego od grudnia ubiegłego roku procesu, wyjaśnienia przed sądem złoży-

(Dokończenie na str. 2)

Kryzys rządowy w Finlandii

13.5. HELSINKI PAP. Oczekuje się, że dziś premier Martii Miettunen złoży na ręce prezydenta Urho Kekkonena rezygnację swego rządu, 58 od chwili uzyskania przez Finlandię niepodległości w 1917 roku. Kryzys powstał po odmowie komunistów, którzy dysponują 40 miejscami w 200-osobowym parlamencie, poparcia projektu ustawy o zwiększeniu podatku obrotowego z 11 do 13 proc. Zdaniem Komunistycznej Partii Finlandii nowe podatki w konsekwencji obciążyłyby przede wszystkim budżet najniżej zarabiających i przyczyniłyby się do wzrostu inflacji.

Obecny kryzys ma podłoże ekonomiczne. W kraju jest nadal 90 tys. bezrobotnych, wzmaga się inflacja.

Po eksplozji tankowca

13.5 MADRYT PAP. Ekipy cywilne i wojskowe prowadzą intensywną akcję oczyszczania z ropy naftowej wód Oceanu Atlantyckiego przy wejściu do hiszpańskiego portu La Coruna, gdzie w środę rozbił się na skałach tankowiec „Urquiola" i eksplodował w kilka godzin później. Przewoził on 100 tys. ton ropy naftowej.

Trudno ocenić, jaka ilość ropy wypłynęła z tankowca, w każdym razie spowodowała ona olbrzymie zanieczyszczenie wód w porcie i obecnie istnieje zagrożenie całego życia biologicznego w oceanie i na wybrzeżu w tej części Hiszpanii.

W nocy ze środy na czwartek kilkanaście statków rozpryskiwało na powierzchni wody w porcie detergenty. Obecnie wrak statku, w połowie zatopiony, leży u wejścia do portu. Gdyby cały ładunek ropy wypłynął do morza, to obecna katastrofę należałoby uznać za najpoważniejszą tego rodzaju w ciągu ostatnich lat.

37-osobowa załoga tankowca wyszła z katastrofy bez szwanku. Jedynie kapitana statku, który znajdował się na pokładzie w momencie zatonięcia tankowca, uznano za zaginionego.

Pies uratował dziecko

13.5. LONDYN PAP. Pies rasy seter irlandzki o imieniu Red, należący do państwa Morris z Bridgeton w amerykańskim stanie Missouri, uratował zdrowie, a może i życie ich 2-letniej córce Margaret.

Państwo Morris poszli obejrzeć pojazdy w salonie samochodowym w swym mieście, zostawiając dziecko w wozie na parkingu. W pewnej chwili zauważyli, że z okien samochodu wydobywa się dym. W chwilę później z wozu wyskoczył pies, jednakże wrócił przez uchylone okno do wnętrza i trzymając zębami za kołnierz płaszczyka Margaret, wyciągnął dziecko na zewnątrz.

Margaret odniosła niewielkie obrażenia. Pożar powstał wskutek defektu instalacji elektrycznej.

Leniwi kongresmeni

BIBLIOTEKA Kongresu USA opublikowała enuncjację, z której wynika, że większość deputowanych stanowią leniuchy. Na 138 podkomisji przeszło połowa odbyła w ub. r. najwyżej 4 posiedzenia. 28 podkomisji w ogóle nie zebrało się, choć wydatkowały własne budżety w ogólnej wysokości co najmniej 750 tys. dolarów.

„Gdy wojna atomowa wisiała na włosku"

IZRAEL I BOMBA

IZRAEL posiada już od dawna trzynaście bomb atomowych o sile wybuchu 20 kiloton, a więc rzędu tych, które zostały zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki, a także środki ich transportu. Takie jest zdanie amerykańskich ekspertów z CIA, ujawnione ostatnio w Waszyngtonie.

NIE MA POWODU, by poddawać w wątpliwość tę opinię. Tak więc wieloletnie spekulacje na temat potencjalnych możliwości zdobycia przez Izrael broni atomowej i niebezpieczeństw, jakie z tego wynikają, okazały się rzeczywistością. Izrael faktycznie stał się członkiem klubu atomowego, stwarzając fakty dokonane.

Bomby izraelskie zmontowano pospiesznie w zamaskowanym tunelu podziemnym w Negew w ciągu 78 godzin w czasie działań wojennych w październiku 1973 roku. W tym czasie Egipcjanie odepchnęli pierwszy kontratak izraelski wzdłuż Kanału Sueskiego, powodując wielkie straty w armii Izraela. Jego wojska na Wzgórzach Golan cofały się w wyniku masowego ataku czołgów syryjskich.

8 października wieczorem dowódca izrealskiego frontu północnego zameldował, iż nie jest pewny, czy się utrzyma. Po północy ówczesny minister obrony Mosze Dajan ostrzegł premiera Goldę Meir: „To koniec trzeciej świątyni" — robiąc aluzję do dwóch zburzonych świątyń izraelskich — przez Babilończyków w 586 roku p.n.e. i przez Rzymian w roku 70. Golda Meir uporważniła go do zrobienia użytku z „broni ostatecznej". Kiedy sytuacja na froncie ustabilizowała się, w o-

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE: Budownictwo szkolne a reforma edukacji ◆ „Czerwone złoto" Rudnej i Głogowa ◆ Muzyczne to i owo

70, 76

Ostatni dzień XII Alertu ZHP

Harcerze na Centrum Zdrowia Dziecka
Festyny Olimpijskie

DZISIAJ, w trzecim i ostatnim dniu XII Alertu ZHP pn. „Olimpijski start" najważniejszym zadaniem, zarówno dla zuchów, jak i harcerzy ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych jest udział w Alertowym Festynie Olimpijskim. Festyny takie odbędą się w każdej gminie, a w Szczecinie — po kilka w każdym hufcu.

W PROGRAMIE festynu, na który harcerze zapraszają także młodzież nie zrzeszoną, znajdą się liczne konkurencje — zawody sportowe, zabawy, zadania propagujące zasady oświaty zdrowotnej i higieny, występy zespołów artystycznych, loterie itp. Drugim obowiązkiem harcerzy w dniu dzisiejszym jest wysłuchanie audycji Polskiego Radia na temat higieny i o tym jak być dobrym kibicem. Członkowie drużyn HSPS zobowiązani są obejrzeć audycję telewizyjną traktującą o roli kibica sportowego oraz zasadach organizacji wolnego czasu i zorganizować dyskusję na te tematy.

DZIEŃ wczorajszy przebiegał pod znakiem czynu alertowego, którego efektem są uporządkowane boiska szkolne, place zabaw itp., a zapracowane pieniądze przeznaczono na Centrum Zdrowia Dziecka. Oto Hufiec Świnoujście zameldował wczoraj chorągwianemu sztabowi XII Alertu, że 1 480 członków ZHP i 250 nie zorganizowanych uczniów pracowało wczoraj na bolisku szkoły nr 4, na terenie obozowiska hufca i przy porządkowaniu placu zabaw na terenie miejskiego przedszkola. Harcerze świnoujscy, podobnie jak wielu innych hufców i Gminnych Związków Drużyn, podjęli dodatkowo zbiórkę surowców wtórnych, aby uzyskać maksymalnie dużo pieniędzy na CZD. Hufiec Świnoujście wpłacił wczoraj na ten cel 2 tys. zł. Hufiec Szczecin Nad Odrą zameldował, że wpłacił 9 tys. zł. Harcerze tego hufca pracowali wczoraj w Parku Kasprowicza, Ogrodzie Dendrologicznym, na Plaży Mieleńskiej i w ogródkach jordanowskich. Harcerki z Liceum Medycznego przy pl. Orła pracowały wczoraj przy wytyczaniu alejek w Lasku Arkońskim. Na podstawie uprzednio zawartego porozumienia za pracę tę otrzymają 2 340 zł i przeznaczą je na CZD. Suma uzyskana wczoraj przez harcerzy Hufca Police za surowce wtórne wynosi 2 680 zł. W tamtejszym hufcu bardzo dzielnie wykonywali zadania alertowe członkowie ZHP w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Kalekich. Urządzono tam ścieżkę zdrowia, uprzątnięto boisko i odnowiono sprzęt sportowy. Harcerze z Nowogardu fundusze na CZD wypracowali m. in. sortując ziemniaki-sadzeniaki w PGR Strzeborno, ponadto 160 nowogardzkich harcerzy przez 8 godzin sadziło las, inni porządkowali plac zabaw przy przedszkolu i miejską plażę. 400 osób, głównie członków drużyn HSPS z hufców miejskich Szczecina pracowało wczoraj przy porządkowaniu terenów Harcerskiego Ośrodka Morskiego w Dąbiu. Harcerze tamtejszego hufca sadzili las, porządkowali teren fabryki w Załomiu i Spółdzielni Inwalidów (zarobili 5 tys. zł).

PRACOWITY, ale bardzo atrakcyjny i pouczający był tegoroczny Alert. Dobrze przygotowane i właściwie wykonywane zadania dostarczyły zuchom i harcerzom sporo emocji i wiedzy. Wiedzy głównie na temat roli sportu i tężyzny fizycznej w życiu młodego człowieka, na temat historii polskiego sportu i cech jakie powinny charakteryzować każdego sportowca, każdego Polaka — odporność na trudy, sprawność, odwaga, solidarność, zaradność. Mówiono o tym wiele na alertowych zbiórkach, w czasie których oglądano specjalnie przygotowane audycje w TV i radiu. Wypiękniały też place zabaw i wypoczynku, a na harcerskim koncie CZD przybyło złotówek. (aż)

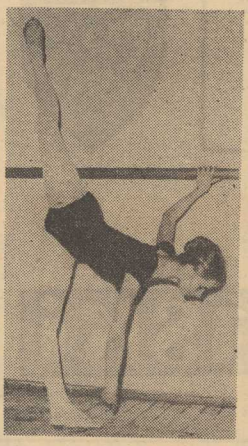

NA ZDJĘCIU: Ilona Mazur z Rogowa, woj. szczecińskie — uczennica kl. VI Państwowej Szkoły Baletowej w Gdańsku.

„Lubię tańczyć..."

„OD najmłodszych lat pragnęłam tańczyć i tańczyłam. Lubię tańczyć i mam do tego zdolności... Chodzę do klasy VIII-c szkoły podstawowej... Pragnę aby dyrekcja szkoły baletowej poinformowała mnie czy miałabym szanse dostania się do niej..." — pisze Alicja P.

SZKOŁA Baletowa w Gdańsku dostaje setki takich listów, w których pisze do nas młodzież klas starszych z różnych regionów Polski. Oni już przyjęci zostać nie mogą. A szkoda! Może wśród nich kryją się talenty.

Balet jest piękną sztuką, pasjonuje wiele dziewcząt i chłopców ale wymaga długich lat ćwiczeń, podjęcia decyzji wcześnie — już w wieku 10—11 lat. Ażeby takich listów było coraz mniej informujemy, że Szkoła Baletowa w Gdańsku przyjmuje dziewczęta i chłopców z klas III i IV szkoły podstawowej.

Podania należy kierować do końca maja br. pod adresem: Państwowa Szkoła Baletowa, ul. Dzierżyńskiego 3. 80-441 Gdańsk-Wrzeszcz (tel. 41-49-13).

Plon zbiórki na NFOZ

11 milionów zł dla zdrowia

SZCZECINIANIE coraz ofiarniej świadczą na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. W ciągu czterech pierwszych miesięcy roku przekazali oni na konto funduszu ponad 5,3 mln zł. Na terenie całego województwa zgromadzono w tym czasie łącznie 11 mln zł.

Na szczególne wyróżnienie zasługują pracownicy takich zakładów jak: Stocznia „Warskiego", Huta „Szczecin" oraz załoga WSS „Społem". Natomiast zbyt skromny jest jeszcze udział w tej ogólnonarodowej zbiórce przedsiębiorstw budowlanych i transportowych.

Od ponad 3 lat trwa powszechna zbiórka środków na rozbudowę i doskonalenie lecznictwa. W województwie szczecińskim zebrano w tym czasie ponad 102 mln zł, z czego 67 mln przekazano na budowę ośrodków zdrowia i przychodni, zakup cennego sprzętu medycznego, wyposażenie szpitali i żłobków. (i)

Brazylijska ruda dla kraju

PRAWDZIWY „most rudowy" stworzą PZM-owskie trampy na szlaku Brazylia — Polska. Aktualnie w porcie Tubarao ładuje rudę 26-tysięcznik „Ziemia Kielecka", który zawinie do Świnoujścia. Następne jednostki m/s „Obrońcy Poczty" i „Narwik II" są już na Atlantyku. W Rio Grande de Sul przebywa „Powstaniec Wielkopolski", który również skieruje się do Tubarao. Kolejnym statkiem, który zamelduje się po rudę będzie m/s „Uniwersytet Toruński". Także do Tubarao popłynie najnowszy nabytek szczecińskiego armatora m/s „Huta Lenina", który po zabraniu węgla ze Świnoujścia do Francji skieruje się przez Atlantyk. W kilkudniowych odstępach do Brazylii wyruszą także z kraju m/s „General Madaliński" i m/s „Tobruk". (wit)

Precedensowy wyrok

13.5. WARSZAWA PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie zakończył się precedensowy proces cywilny przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta".

Powodowie, małżonkowie Grażyna i Marek W. wystąpili o zasądzenie na rzecz ich małoletniego syna Adama odszkodowania za wyrządzoną krzywdę, która spowodowała utratę zdrowia dziecka. Powódka, będąc w piątym miesiącu ciąży, uległa wypadkowi samochodowemu i doznała licznych obrażeń ciała. W kilka miesięcy później na świat przyszło dziecko, u którego stwierdzono pourazowy wodniak oraz zaburzenia w rozwoju psychoruchowym. Dziecko przeszło bolesną i skomplikowaną operację.

Czy pomiędzy urazem matki powstałym w wyniku wypadku samochodowego a wadami i schorzeniami później narodzonego dziecka — istniał związek przyczynowy?

Sąd Wojewódzki, opierając się na wyjaśnieniach biegłych lekarzy, dał odpowiedź twierdzącą.

Sąd Wojewódzki zasądził tytułem zadośćuczynienia na rzecz syna Grażyny i Marka W. 20 tys. zł.

Sąd ustalił także odpowiedzialność Towarzystwa Ubezpieczeń „Warta" za dalsze skutki przebytego przez dziecko schorzenia, które mogą się ujawnić w przyszłości.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Kolarze ZSRR
bohaterami pierwszej tercji WP

WCZORAJ zakończyła się czechosłowacka część XXIX Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa — Berlin. Pierwsza tercja majowej imprezy miała głównych bohaterów w kolarzach ZSRR. Kluczowe być może dla klasyfikacji całego wyścigu były etapy do Bańskiej Bystrzycy i do Popradu w popisowy sposób rozegrane przez zespół trenera Giennadija Gorunowa. To czego dokonali Gorełow i Morozow na trzecim etapie, skopiowali ich koledzy w środę na górzystej trasie do Popradu. Na stadion znowu wpadła para reprezentantów ZSRR: Borys Isajew i Aleksander Gusiatnikow, która wyprzedziła drugą grupę o przeszło minutę. Etap zakończył się triumfem Isajewa i drużyny ZSRR, na trzech górskich premiach znowu popisali się wspinaczkowymi umiejętnościami Morozow, Gusiatnikow, Gorełow i Isajew. Nasi zosowcy nie zdołali nawiązać równorzędnej walki ze stanowiącymi doskonały kolektyw rywalami. W środę tylko kolarze NRD dotrzymywali kroku liderom wyścigu. Decydująca akcja rozpoczęła się atakiem na pierwszą górską premię Vagnar (720 m npm). Spróbował ucieczki były mistrz świata Lowell Filipsson i zdobył na premii 10-sekundową bonifikatę. Za nim finiszowali kolejno Gorełow, Morozow, Hartnick (NRD) i Bułgar Pietrow. Na zjeździe utworzyła się 12-osobowa czołówka i kilku jej uczestnikom udało się doprowadzić stawkę do samej mety w Popradzie. Tylko jeden reprezentant polski — Tadeusz Mytnik potrafił na stromych podjazdach wytrzymywać tempo narzucone przez Morozowa, Isajewa i Gusiatnikowa. Niestety, zwycięzca ostatniego WDP nie wytrzymał najcięższej wspinaczki na trzecią górską premię, został daleko z tyłu i w dodatku miał pechową wywrotkę na śliskiej po deszczu szosie.

Pościg nie mógł przez wiele kilometrów zmniejszyć 3-minutowej straty do pozostałych w czołówce 11 kolarzy. Najtrudniejszy podjazd na trzecią górską premię podzielił czołową jedenastkę. Na trzeciej górskiej premii (Szczyrbskie Jezioro — 115 km, 1 325 m npm) zwyciężył Morozow, przed Hartnickiem, Sqalbazzim, Gusiatnikowem i Isajewem. Pełeton miał szybszą końcówkę i tuż przed stadionem do prowadzącej dwójki radzieckiej grupie pościgowej pozostało ok. kilometra. Niestety, na mokrej glinie doszło do zbiorowego karambolu. Wśród pechowców byli: Mytnik, Kowalski, Zawada i Nowicki.

Na stadionie oklaskiwano finisz radzieckiej pary Isajew — Gusiatnikow. Kapitan drużyny nie próbował odebrać 20-sekundowej bonifikaty za zwycięstwo etapowe swemu partnerowi, który ma szanse zwycięstwa w wyścigu.

Przeciętna szybkość czwartego etapu — 41,0 km/godz. Lider Wyścigu Siergiej Morozow ma przeciętną szybkość 40,2 km/godz., po przejechaniu 626 km. Najlepszym mechanikiem na czwartym etapie był mechanik NRD. W wyścigu uczestniczy nadal 104 kolarzy. Najlepszym zespołem na etapach czechosłowackich był oczywiście zespół ZSRR, a najlepszym kolarzem lider Siergiej Morozow (ZSRR). Otrzymają oni tradycyjne nagrody przewodniczącego Rady Państwa i premiera CSRS.

CZECHOSŁOWACKA tercja WP należała do kolarzy radzieckich, którzy wygrywają jak dotychczas w stylu przypominającym rok 1971, kiedy to najefektowniej rozgrywali wyścig biało-czerwoni.

Mówili na mecie:

Trener Karol Madaj. — Obawiałem się czwartego etapu jeszcze przed wyścigiem. Z reguły nasi kolarze przechodzą kryzys na czwartym lub piątym etapie w wieloetapówkach. Tu akurat na czwartym etapie znajdowały się najtrudniejsze podjazdy. Polacy jechali nierówno. W ostatniej fazie etapu znowu poderwał się do walki Szozda, który próbował dociągnąć peleton do czołówki. Jestem dobrej myśli i uważam, że drużyna odzyska swój rytm jazdy.

Tadeusz Mytnik. — Jadąc sam w czołówce nie czułem się zbyt pewnie. Na 110 km podczas stromego podjazdu zacząłem słabnąć. Na szczęście trasa mamy przed sobą płaskie etapy i na naszych szosach będzie już znacznie łatwiej.

Wyniki czwartego etapu i miejsca polskich kolarzy podajemy na stronie 6.

Z boisk piłkarskich

PORTOWCY POKONALI GWARDIĘ KOSZALIN 4:0

ROZEGRANE wczoraj w Szczecinie sparringowe spotkanie pomiędzy Pogonią a II-ligową Gwardią Koszalin wygrali gospodarze 4:0. Bramki zdobyli: Kasztelan, Wolski, Justek i Mańko.

W TOWARZYSKIM spotkaniu piłkarskich reprezentacji juniorów Dania przegrała w Kopenhadze z RFN 1:2.

DUŻY sukces odniosła piłkarska reprezentacja Danii — przeciwnik Polaków w eliminacjach Mistrzostw Świata — 78. W rozegranym w Goeteborgu, towarzyskim, międzypaństwowym meczu ze Szwecją, Duńczycy zwyciężyli 2:1.

ŻADNYCH szans nie dali piłkarze Anglii — reprezentacji Irlandii Północnej w kolejnym meczu o mistrzostwo Wysp Brytyjskich. Na londyńskim Wembley Anglicy wygrali 4:0.

W PIERWSZYM półfinałowym meczu piłkarskich Mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych (do lat 23) Węgry pokonały w Budapeszcie Jugosławię 3:2.

W ROZEGRANYM w Tarnowie międzypaństwowym spotkaniu piłki ręcznej olimpijskich reprezentacji Polski i Kanady, zwyciężyła Polska 26:16 (12:9).

W Stoczni „Warskiego"

Stępka pod prom dla Karsiborza

WCZORAJ w południe położono stępkę pod prom drogowy przeznaczony dla nowej przeprawy dla Świnoujścia w rejonie Karsiborza. Jednostkę tę zamówiła Żegluga Szczecińska. W serii planuje się zbudowanie 4 takich promów.

Prom przeznaczony jest do przewozu 300 pasażerów i ok. 70 samochodów osobowych lub 30 ciężarowych. Jest to jednostka czołowo-przelotowa z rampami wjazdowymi na obu końcach i 2 niezależnymi układami napędowymi dla obu kierunków ruchu. Czas przeprawy nowym promem trwać będzie ok. 20 minut. 7-osobowa załoga otrzyma komfortowo wyposażone kabiny, pomieszczenia rekreacyjne oraz zaplecze kuchenne.

Dla pasażerów przewidziano miejsca na pokładzie, w nadbudówce lub też w kabinie pod pokładem. Głównym konstruktorem promu drogowego jest mgr inż. Roman Lis z Biura Projektowo-Konstrukcyjnego Stoczni „Warskiego".

Patronat nad budową tej serii statków objęła zakładowa organizacja ZSMP. Szefem patronatu mianowano Eugeniusza Kirstelna, budowniczego serii. (wit)

Z procesu W. Mętlewicza

(Dokończenie ze str. 1)

li oskarżeni W. Chryniewiecki i L. Dygas. Specjalizowali się oni w nabywaniu z różnych źródeł i dostarczaniu za granicę (przede wszystkim antykwariuszowi wiedeńskiemu Czesławowi Bednarczykowi) dzieł sztuki i przedmiotów antykwarycznych. W. Chryniewiecki przyznał się do zarzucanego mu czynu i potwierdził przed sądem swoje wyjaśnienia złożone w śledztwie. Wskazał on źródła nabywanych dzieł sztuki, drogę ich przemytu oraz ich wartość i wysokość zysków uzyskanych w wyniku wielomilionowych transakcji. Potwierdził też aktywną rolę jego głównego dostawcy — L. Dygasa, który „zorganizował" mu dzieła wartości i miliona złotych i posiadał pełną świadomość, iż przedmioty te są nielegalnie wywożone za granicę.

W rozliczeniach z L. Dygasem Chryniewiecki wykorzystywał też — uzyskane z przemytu dzieł sztuki — wartości dewizowe.

L. Dygas — teolog i historyk sztuki, jeden z najpoważniejszych w Polsce handlarzy obrazami, numizmatami, starymi drukami itp. swoją przestępczą działalność rozpoczął przed dwudziestoma laty. Wykonując funkcje zawodowe kupował za symboliczną opłatą, bądź wyłudzał od wiernych, nieświadomych wartości posiadanych przedmiotów, cenne płótna oraz inne dzieła, które później miały być przemycone za granicę. W latach 1968—1971 oskarżony swój przestępczy proceder kontynuował wykorzystując funkcję kustosza Muzeum Diecezjalnego w Łodzi.

Składając wyjaśnienia przed sądem L. Dygas, mimo że jak sam twierdzi „jest rzuconą, rozdartą osobą" a jego postawa jest „szczera oraz otwarta i nie ma nic do ukrycia" — często udzielał odpowiedzi nieścisłych i wymijających, różniących się znacznie od wyjaśnień złożonych w toku śledztwa.

Kreując się na „kolekcjonera" Dygas przed sądem w swoisty sposób usiłował też wyjaśnić swą niejako uboczną działalność przestępczy dewizowego oraz oszusta i fałszerza dzieł sztuki. Np. wracając z wycieczki turystycznej do Francji, Włoch i Izraela — przywiezionych do kraju znacznej wartości przedmiotów ze złota nie zadeklarował dlatego, iż w deklaracji celnej nie było miejsca na ich wpisanie.

Nie widział też nic zdrożnego w tym, że sprzedał jednemu z kolekcjonerów sfałszowany obraz Zorna „Kąpiące się kobiety" — jako, że fałszerstwa dokonał inny handlarz, jak też w tym, że jednemu z właścicieli wytwórni kosmetyków sprzedał jako oryginalny — jak twierdzi — obraz Rubensa „Salome z głową Jana Chrzciciela", który nabył w łódzkiej „Desie" płacąc.... 3 tys. złotych.

Przewiduje się, że do końca maja br. wszyscy oskarżeni w procesie W. Metlewicza zakończą wyjaśnienia przed sądem.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Kapitan Migala" z Dublina i Antwerpii,
m/s „Kudowa Zdrój" z Norwegii,
m/s „Dziwożona" z Danii,
m/s „Skrzat" z Irlandii,
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Wodnica" do Francji,
m/s „Zagłębie Dąbrowskie" do Świnoujścia,
s/s „Szczecin" do Finlandii,
s/s „Bielsko" do Finlandii.

W PORCIE:

DZIŚ RANO w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście przebywało łącznie z oczekującymi na redzie 40 statków różnych bander.

Portowcy Nabrzeża Gliwickiego kończą wyładunek rudy manganu ze statku band. cyp ryjskiej m/s „Morytania". Frachtowiec ten przywiózł dla polskich hut rudę z Konga.

Minionej doby dokerzy ZPS przeładowali ogółem 84 597 ton różnych towarów.

OPEC deklaruje 400 mln dolarów
na Fundusz Rozwoju Rolnictwa

13.5. RZYM PAP. Podczas sesji przygotowującej zapowiedziane na przyszły miesiąc w Rzymie posiedzenie ministerialne Światowej Rady Żywnościowej (WFC) podano do wiadomości, że kraje członkowskie organizacji państw-producentów ropy naftowej (OPEC) gotowe są przekazać 400 mln dolarów na projektowany Fundusz Rozwoju Rolnictwa (IFAD), pod warunkiem, że zachodnie państwa rozwinięte przekażą na ten cel 600 mln dolarów.

Wysoko rozwinięte państwa kapitalistyczne zamierzały przekazać na fundusz IFAD 461 mln dolarów, uzależniając wielkość tej sumy od wkładu, jaki wniosą państwa OPEC.

Celem IFAD jest udzielenie państwom rozwijającym się pomocy na rozwój rolnictwa i wyżywienie ludności. Projekt statutu funduszu przewiduje, że jego działalność będzie nadzorowana przez państwa udzielające dotacji i przyjmujące pomoc.

Béjart tworzy nowy zespół

MAURICE BEJART, twórca „Baletu XX wieku", organizuje w ramach swego zespołu nową grupę pn. „Yantra". Béjart oświadczył, że będzie to zespół eksperymentalny, którego ambicją będzie ukazanie sztuki tanecznej nadchodzącego XXI wieku.

Pierwszą kompozycją baletową „Yantra" ma być rodzaj studium opartego na sztuce „Heliogabal" francuskiego poety, prozaika i teatrologa, Antonina Artaud zmarłego w 1948 r. Twórca „Teatru Alfreda Jarry", Artaud lansował program reformy teatru nawiązującej do tradycji teatru orientalnego, dlatego też premiera baletu opartego na tej sztuce przewidywana jest w czasie Festiwalu w Sziraz w Iranie.

Nazwa „Yantra" oznacza figurę geometryczną zaczerpniętą ze starohinduskich podręczników wiedzy o bóstwach, rytuałach wierzeniowych i praktykach magicznych tzw. Tantry i obrazuje zasadnicze założenie baletu Béjarta — stworzenia nowych geometrycznych układów tanecznych.

Béjart i jego zespół weźmie udział w paryskim „Święcie L'Humanité", festiwalu, który odbędzie się we wrześniu, następnie zaś planuje występy na scenie Teatru Wielkiego w Moskwie. Będzie to pierwsza wizyta baletu Béjarta w ZSRR.

21-LETNIA blondynka Lillian Muller z Norwegii została wybrana Miss „Play boy'a" za rok 1975.
CAF-AP-telefoto

Dreszczowiec o „Nessie"

13.5. LONDYN PAP. Potwór z Loch Ness, pieszczotliwie zwany „Nessie" będzie bohaterem nowego superdreszczowca. Brytyjscy producenci David Frost i Euan Lloyd zamierzają nakręcić film z legendarnym potworem ze szkockiego jeziora w roli głównej. Zdjęcia mają się rozpocząć w lipcu nad Loch Ness. Filmowcy nie liczą jednak na współpracę „Nessie" i zamówili odpowiednią atrapę w jednej z firm japońskich.

Volkswagen — made in USA

RADA NADZORCZA koncernu Volkswagen postanowiła przenieść do Stanów Zjednoczonych produkcję modelu „Golf". W USA model ten nazywa się „Rabbit" (Królik). Decyzja zapadła jednogłośnie — „za" głosowali również przedstawiciele pracobiorców w radzie, kiedy zarząd firmy udzielił im gwarancji, że nie odbije się to ujemnie na zatrudnieniu.

Rozruch produkcji „Rabbitów" w USA nastąpi w lecie przyszłego roku. W tej fazie 2000 pracowników będzie wypuszczać około 900 pojazdów dziennie. W fazie pełnego wykorzystania maszyn będzie zatrudnionych 5 500 ludzi, a roczna produkcja osiągnie poziom 200 tys. do 250 tys. samochodów. Silniki, in ne części układu napędowego oraz części łatwe do transportowania dostarczać będzie firma VW z RFN, części karoserii pochodzić będą z USA. Rzecznik przedsiębiorstwa oświadczył, że firma przeznacza 400 do 500 mln DM na uruchomienie produkcji.

Pomysł przeniesienia produkcji VW do USA jest tak stary, jak eksport samochodów tej marki za ocean. Chodzi o zapewnienie na dłuższą metę zbytu Volkswagenów w USA, to zaś wiąże się z obniżeniem kosztów produkcji. Pod tym względem „Golf" nie wytrzymuje konkurencji z innymi firmami, np. z japońską Toyotą, która sprzedawana jest o 600 do 700 dolarów ta niej.

WIZYTA MIN. ST. OLSZOWSKIEGO W KANADZIE

◆ Przebywający z wizytą w Kolumbii Brytyjskiej w Kanadzie minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski spotkał się w Vancouver z kierownictwem firmy „Simons", specjalizującej się w projektowaniu i budowie kompletnych zakładów celulozowo-papierniczych. Firma ta opracowuje założenia konstrukcyjne i techniczne dla kombinatu celulozowo-papierniczego w Kwidzyniu.

Podczas spotkania stwierdzono, że kooperacja firmy „Simons" z polskim przemysłem celulozowo-papierniczym stanowi przykład rozwijających się coraz bardziej wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych między obu krajami.

SPOTKANIE L. BREŻNIEWA Z WETERANAMI

◆ W Moskwie odbyło się tradycyjne spotkanie weteranów 18 Armii, na którym zebrani gorąco powitali sekretarza generalnego KC KPZR, marszałka Leonida Breżniewa. Wraz z tą armią przeszedł on cały jej szlak bojowy w wielkiej wojnie narodowej w latach 1941—1945. 18 Armia walczyła o Kaukaz, pod Noworosyjskiem i Kierczem oraz wyzwalała Ukrainę, Polskę, Węgry i Czechosłowację. Towarzysze broni złożyli Leonidowi Breżniewowi gratulacje z okazji otrzymania przez niego stopnia wojskowego Marszałka Związku Radzieckiego.

ZŁAGODZENIE NAPIĘCIA W LIBANIE

◆ Sytuacja w Libanie uległa pewnemu odprężeniu. Lewicowa libańska wydaje się łagodzić negatywne stanowisko, jakie zajęła wobec nowego szefa państwa Eliasa Sarkisa. Ugrupowania postępowe dały do zrozumienia, że gotowe są pod pewnymi warunkami współpracować z nowym prezydentem Libanu. W Bejrucie dochodzi do sporadycznej wymiany ognia. Brak natomiast doniesień o sytuacji w głębi kraju. Zagraniczne linie lotnicze nie wznowiły jeszcze komunikacji z Bejrutem.

Wampiry

13.5. TOKIO PAP. Właściciele jednego z nielegalnych kasyn na Tajwanie uprowadzili tancerkę kabaretową systematycznie uprawiającą gry hazardowe i zmusili ją do oddania pół litra krwi na spłatę długów. Gdy ofiara zemdlała, porywacze zbiegli. Szpitale na Tajwanie stosują krew od zawodowych handlarzy.

Po Mao — dynastia Ciang Cing?
(Rys. z „Far Eastern Economic Review")

Reuter o sytuacji w ChRL

KORESPONDENT Agencji Reutera w Pekinie David Rogers pisze: Cztery tygodnie po upadku Teng Siao-pinga, politycznyy kurz nadal nie osiadł w Pekinie, a klimat wciąż pozostaje burzowy.

Kwiecień 1976 r. jest miesiącem, który powinien być zaliczany do decydujących momentów w historii KPCh — miesiącem, który przyniósł rozwiązanie losów ostrej walki o władzę, rozgorzałej po śmierci premiera Czou En-laja w styczniu br.

Lecz już obecnie ten kompromis wygląda podejrzanie. Skrzydło radykalne najwyraźniej ma nadzieję na odsunięcie innych od byłego wicepremiera Teng Siao-pinga, człowieka, któremu przyklejono etykietkę „zwolennika drogi kapitalistycznej".

W niektórych prowincjach powstały niepokoje — nawet w tak odległej, jak Junan, nad granicą birmańską. Jak dotychczas jednak, nie ma żadnych dowodów, że doszło do jakiejś większej czystki, lecz niektóre osobistości związane z Tengiem znalazły się pod ostrzałem krytyki.

W samym Pekinie widać wyraźne oznaki niepokoju. W ciągu miesiąca dwa akty gwałtu politycznego — zamieszki na placu Tien An Men i eksplozja pod ambasadą radziecką — dowiodły, że pod spokojną powierzchnią istnieje napięcie.

Zamieszki stanowiły punkt kulminacyjny walki o władzę po śmierci Czou En-laja. Dwa dni później winą za nie obarczono pro-tengowskich „wrogów klasowych", umiarkowany wiceprezes został pozbawiony zajmowanych stanowisk, a mało znany Hua Kuo-feng uzyskał nominację na premiera.

Usunięcie Teng Siao-pinga, uważanego niegdyś za logicznego następcę Czou En-laja, stanowiło zwycięstwo „radykałów". Lecz ogólna pozycja „umiarkowanych", jak się wydaje, nie pogorszyła się, a nawet umocniła. Hua Kuo-feng jest uważany za centrystę i wydaje się nieprawdopodobne, aby opowiedział się za ekstremistyczną polityką. Oprócz stanowiska szefa rządu uzyskał on funkcję pierwszego wiceprzewodniczącego partii. Oznaczało to, że wyprzedził on w hierarchii młodego przedstawiciela lewicy Wang Hung-wena, stając się osobistością nr 3 w partii i wyłonił się jako prawdopodobny następca przewodniczącego Mao Tse-tunga.

MAŁŻONKA Mao Tse-tunga Ciang Cing, która pojawiła się jako płomienny mówca w czasie rewolucji kulturalnej, przejawia ostatnio nadzwyczajną aktywność. Na uroczystościach majowych w 1975 r. nie pojawiła się, natomiast w roku bieżącym odegrała czołową rolę, co było pożywką dla spekulacji, że wzmocniła swe wpływy w kierownictwie. Uroczystości majowe wykazały jednak także i to, że żadna ważna osobistość spośród umiarkowanych (oprócz Tenga), nie padła ofiarą kampanii antyprawicowej. Wyglądało na to, że kierownictwu zależało na zaprezentowaniu jedności.

Amerykańska próba nuklearna

13.5. WASZYNGTON PAP. W środę na poligonie doświadczalnym w Nevadzie Amerykanie przeprowadzili podziemną próbę nuklearną. Eksplodował ładunek o sile wybuchu nie przekraczającej 20 kiloton. Była to 10 podziemna próba nuklearna w bieżącym roku w Nevadzie.

Ożywienie w światowym handlu

INSTYTUT Badań Gospodarczych w Hamburgu przewiduje, że obroty w światowym handlu wzrosną w br. o 8 proc. Prognozy oparte o analizy sytuacji w ostatnim kwartale roku ubiegłego i w pierwszych 4 miesiącach br. wskazują na szybkie rozszerzanie się objawów powrotu dobrej koniunktury. Pa przemyśle motoryzacyjnym, coraz więcej branż w USA, Japonii i innych wysoko uprzemysłowionych krajach świata szybko zwiększa produkcję oraz zakupy surowców i materiałów, aby nadążyć za popytem.

Dynamika wzrostu importu i eksportu w poszczególnych krajach byłaby jeszcze wyższa, gdyby nie konieczność wykorzystywania zapasu surowców nagromadzonych u producentów w okresie złej koniunktury.

Wzrost zapotrzebowania na dobra inwestycyjne, surowce i materiały do produkcji, może w początkowej fazie powrotu koniunktury, spowodować pogorszenie się sald bilansów płatniczych szeregu krajów importujących podstawowe surowce. Należy się natomiast spodziewać korzystnego ukształtowania się dochodów wszystkich krajów surowcowych, nie tylko eksporterów ropy naftowej. Ogólne zmiany w relacji cen wielu surowców i wyrobów gotowych w dość istotny sposób zmieniły handlowe powiązania i rynki zbytu w porównaniu do istniejących przed okresem recesji.

Alkohol i seks

CHRONICZNEMU alkoholizmowi mężczyzn towarzyszą często głębokie zmiany w zachowaniu seksualnym, takie jak utrata libido, impotencja, osłabienie procesów wytwarzania spermy oraz atrofia jąder. Niedawno zespół badaczy z Nowego Jorku ogłosił wyniki doświadczeń, sugerujące częściowe wyjaśnienie tego zjawiska. Stwierdzono mianowicie, że alkohol konsumowany w dużych ilościach i przez dłuższy okres czasu działa na wątrobę, uszkadzając hormon męski, testosteron.

Badania prowadzone przez lekarzy z N.Y. Mount Sinai School of Medicine, Bronx Veterans Hospital i N.Y. Med. College obejmowały pięciu ochotników, którym w ciągu 4 tygodni podawano codzienną dawkę wysokoprocentowej whisky.

IZRAEL I BOMBA

(Dokończenie ze str. 1)

statniej chwili odesłano gotowe już do „ekspedycji" bomby nuklearne do podziemnych magazynów.

Czy jednak to tylko było przyczyną cofnięcia palca z nuklearnego spustu? Amerykański tygodnik „Time" twierdzi, że Izraelczycy zorientowali się, iż dowiedzieli się o tym fakcie również Amerykanie, dzięki jednemu z samolotów zwiadowczych, który wykryty został przez urządzenia radarowe Izraela. Dwa izraelskie „Phantomy" (made in USA!) wystartowały, żeby samolot zestrzelić. Był to jednak SR-71, osiągający pułap 85 tysięcy stóp, jakiego nie mogły osiągnąć „Phantomy", toteż z cennymi informacjami bezpiecznie powrócił do bazy.

Izraelczycy już poprzednio, w czasie wojny z Arabami w 1967 roku, zestrzelili nad „zakazaną strefą" Negewu, gdzie — jak twierdził ówczesny premier Ben-Gurion — znajdowała się „wyłącznie fabryka tekstylna", własny samolot „Mirage III", który tam się zabłąkał. Podobnie było w roku 1973, kiedy zmylił drogę libijski samolot pasażerski lecący z Bengazi do Kairu. Zginęło wówczas 108 ze 113 pasażerów.

Nawet jeśli relacje amerykańskiego tygodnika są nieco przesadzone, jedno nie ulega kwestii: Izrael posiada kilkanaście bomb jądrowych, gotowych w każdej chwili do użycia.

Od dłuższego czasu mówiło się i pisało jedynie o możliwości wyprodukowania w Negew izraelskiej broni jądrowej. A przecież wiele świadczyło o tym, że broń taka już istnieje. Wystarczy przypomnieć, że w grudniu ubiegłego roku prezydent Izraela Efraim Katzir oświadczył publicznie, że Izrael „posiada potencjał nuklearny". Nieco później premier Rabin postawił całkiem już wyraźną kropkę nad „i" stwierdzając w talmudycznym stylu: „Nie użyjemy jako pierwsi broni nuklearnych na Bliskim Wschodzie, ale nie możemy sobie pozwolić użyć jej jako drudzy".

Eksperci twierdzą, że bomby posiadane przez Izrael, są prymitywne, to znaczy mają zbyt wielką wagę, by mogły je unieść rakiety. Ale — dodają — jeśli nawet ważą po parę ton, mogą je doprowadzić na cel samoloty „Phantom".

„Czy jest to broń mająca służyć do odstraszania przeciwnika? — takie pytanie stawia francuski tygodnik „Observateur". Jest to niezmiernie istotne pytanie, jeśli zważyć kruchość zawieszenia broni i złożoność sytuacji na Bliskim Wschodzie. Strategzy odpowiadają na to pytanie przecząco. Zresztą relacje o przygotowaniu się do jej podstępnego użycia w 1973 roku świadczą o tym w sposób najbardziej wymowny.

Czemu więc ma służyć izraelski potencjał atomowy, jeśli nie celom agresji?

Ale jeśli tak, to przywódcy izraelscy w swym zaślepieniu i uporze zdają się nie dostrzegać, że w całej sprawie tkwi niebezpieczny dla samego Izraela bumerang. Atomowe aspiracje tego kraju mogą doprowadzić do poważnego kryzysu w stosunkach izraelsko-amerykańskich. Opinia publiczna w USA, która już dzisiaj wykazuje wiele wahań i zastrzeżeń w stosunku do polityki bezkrytycznego popierania Tel Awiwu, może cofnąć to poparcie, a pod ostrzałem krytyki może ulec zmianie stanowisko Waszyngtonu, który nie ma zamiaru uwikłać się z powodu Izraela w totalny konflikt atomowy.

Tymczasem Izrael uzbrojony jest w broń i sprzęt wojskowy, którego sam nie jest w stanie produkować ani finansować. Wystarczy przypomnieć, że sprzęt ten otrzymuje z USA i że Stany Zjednoczone pokrywają połowę izraelskiego budżetu wojskowego. A posiadanie i rozbudowa potencjału nuklearnego Izraela może stać się siłą napędową izraelsko-arabskiego wyścigu zbrojeń, w którym, mimo wyprzedzenia w czasie, Tel Awiw ma nie wielkie szanse: środki finansowe Arabów mogą w szybkim tempie pomóc krajom arabskim w nadrobieniu nuklearnej zaległości.

Być może rząd izraelski kalkuluje w inny sposób, chcąc — za cenę zobowiązania, że nie użyje posiadanej przez siebie broni — wytargować od Amerykanów stałą pomoc w dziedzinie klasycznego uzbrojenia i pomocy finansowej, której w coraz większym stopniu sprzeciwia się Kongres USA.

W kalkulacjach tych jest jednak zbyt wiele ryzyka, aby można było nazwać taką politykę odpowiedzialną. Ryzyka dla pokoju na Bliskim Wschodzie, ryzyka dla pokoju w ogóle i ryzyka dla samego Izraela. Przyszłość tego kraju zależy przecież od uznania jego istnienia i jego granic ze strony krajów arabskich tego rejonu. Celowanie w arabskie stolice z broni jądrowej na pewno temu nie służy.

Zofia ARTYMOWSKA

MISTRZ — POZYCJA I RANGA

W NASZYM cyklu „MISTRZ — POZYCJA I RANGA" prezentujemy kolejne sylwetki trzech mistrzów: Bronisława Bylaka z wydziału rurowni Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, Kazimierza Habelmana z Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo" oraz Edmunda Bekalarczyka z Kombinatu Budownictwa Ogólnego nr 1, z Fabryki Domów „Północ".

Bronisław Bylak

MIAŁ zaledwie 20 lat, gdy został mistrzem na Wydziale W-4 (Rurownia) Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Wówczas był najmłodszym stoczniowym mistrzem. Do Szczecina przyjechał w 1964 roku, by podjąć naukę w Zasadniczej Szkole Budowy Okrętów. Pracując w 1970 r. ukończył technikum. Wtedy przyszedł ten awans. A wraz z nim stabilizacja. Ożenił się, urodził mu się syn Filip, otrzymał mieszkanie.

Należy do grupy wyróżniających się pracowników „Warskiego". „Swoim przykładem, zaangażowaniem zawodowym pociąga innych pracowników i mistrzów do lepszej, wydajniejszej pracy. Grupa mistrzowska, którą kieruje, systematycznie wykonuje 170 proc. normy" — czytamy w charakterystyce zakładowej.

O popularności młodego mistrza świadczyć może także fakt zajęcia kolejno w 1974 i 1975 roku pierwszego miejsca w plebiscycie na „Najlepszego mistrza, wychowawcę młodzieży". Bronisław Bylak wraz ze swą grupą mistrzowską budował statki szkolno-towarowe, drobnicowce dla ZSRR i wiele innych jednostek.

Ale nie tylko praca jest hobby Bronisława Bylaka. „Lubię i zbieram książki — stwierdził w rozmowie z reporterem — trochę literatury współczesnej, klasyków, fantastyki, gustuję w Lemie, a ostatnio zająłem się literaturą dotyczącą Chin. Wraz z żoną zbieramy także starocie, jakieś stare żelazka, moździerze. Cześci jeszcze nie uporządkowałm, ale mam zamiar zabrać się do tego."

Kazimierz Habelman

Z CHARAKTERYSTYKI zakładowej: „Rozpoczął pracę w Fabryce Mechanizmów Samochodowych w 1958 roku jako tokarz, po dwóch latach awansował na ustawiacza maszyn, od 1965 roku jest mistrzem. Autor kilku projektów racjonalizatorskich, aktywnie uczestniczy we wdrażaniu postępu technicznego. Jego zespół systematycznie przekracza zadania planowe. Dobry i ceniony fachowiec. Wymagający przełożony. W 1975 r. w organizowanym przez ZMS plebiscycie zdobył w zakładzie tytuł „Najlepszego mistrza wychowawcy-nauczyciela młodzieży".

Kazimierz Habelman pracuje w Wydziale Układów Kierowniczych kierując pracą gniazda wałków głównych do układów kierowniczych. Każdy kto tylko zetknął się z samochodem wie jak odpowiedzialny jest układ kierowniczy i jak wielka odpowiedzialność za jakość tych elementów spada na ludzi wytwarzających te elementy. Można powiedzieć, że codziennie mają w swym ręku życie ludzkie i od nich zależy bezpieczeństwo przyszłych użytkowników. W zespole K. Habelmana pracuje łącznie 49 osób w tym 31 kobiet.

KAZIMIERZ HABELMAN do kraju repatriował się ze Związku Radzieckiego w 1958 roku. Mieszkał w Brześciu nad Bugiem. Tam przez 14 lat pracował na kolei — Nauczyłem się tam odpowiedzialności w pracy — stwierdza.

ZA swą pracę Kazimierz Habelman został odznaczony „Gryfem Ponomarki" oraz Medalem XXX-lecia. Wysoko ceni sobie także odznakę „Mistrza — wychowawcę młodzieży", którą również ogólnozakładowego plebiscytu otrzymał w Warszawie z rąk ministra.

Edmund Bekalarczyk

MIJA 10 lat stażu budowlanego Edmunda Bekalarczyka. Zaczynał pracę w jednym z warszawskich przedsiębiorstw budowlanych zaraz po ukończeniu szkoły zawodowej. Pracował wówczas na różnych stanowiskach. Jako pomocnik, jako murarz, a także przy montażu. Po ukończeniu służby wojskowej trafił do Szczecina. Tu zadomowił się i związał na stałe z Kombinatem Budownictwa Ogólnego nr 1. Jednak droga do stanowiska mistrza od 1970 roku do 1975 była usłana wieloma przeszkodami. Był stanowczy i zdecydowany. Pracując w brygadzie montażu na wielu trudnych odcinkach, znalazł czas na dalszą naukę. Ukończył Technikum Budowlane. Dyplom ten otworzył mu drogę do dalszej kariery. Został kierownikiem kontroli technicznej w fabryce domów WK-75 — „Północ".

W pierwszych tygodniach pracy, nie był jeszcze pewien czy podoła tak odpowiedzialnym obowiązkom. Współpraca z podopiecznymi i starszymi kolegami umożliwiła mu przezwyciężenie pierwszych obaw. Dziś wie, że dobrze kieruje i wymagać trzeba nadal się uczyć nowego zawodu.

Lekarstwo?

AUSTRALIJSKI lekarz, dr Neda Hercegt twierdzi, że znalazł lek na patologiczną zazdrość. Ponoć po dwumiesięcznej kuracji tym specyfikiem (thiothizene), stosowanym niegdyś do leczenia schizofrenii, „uzdrowiono" ponoć z zazdrości dwie kobiety, a zarazem uratowano przed rozpadem dwa małżeństwa. Pewna 28-letnia kobieta, która dawniej stale podejrzewała męża o zdradę, teraz śmieje się ze swej chorobliwej bezpodstawnej zazdrości. Drugi przypadek stanowi 62-letnia kobieta, która po kuracji przestała podejrzewać męża o cudzołóstwo.

Gołąbki

POD dowództwem komandora mjr A. Teuschera odbyły się w szwajcarskiej miejscowości alpejskiej Sand-Schönbühl wiosenne manewry zmilitaryzowanych gołębi pocztowych. Jak na ptactwo uchodzące za symbol pokoju, gołębie wykazały imponujący poziom gotowości bojowej i godnie reprezentowały 23 kadrowe gołębniki na stacie Federacyjnych sił zbrojnych. Asystujący w manewrach przedstawiciel komisji wojskowej parlamentu Szwajcarii, radca Hans Ueli-schi, poinformował dziennikarzy, że na pierzastą służbę łącznościową przeznacza się w budżecie państwa blisko pół miliona franków rocznie. Prócz gołębi pełniących służbę zawodową, armia dysponuje potężnym zapleczem rezerwistów ochotniczego i drugiego zaciągu. Bez przesady można powiedzieć, że Szwajcaria jest w tej dziedzinie mocarstwem, gdyż w wojennej potrzebie zdoła zmobilizować ponad 30 000 gołębi.

Co już mamy, co będziemy mieć

„Czerwone złoto" Rudnej i Głogowa

ZNALEZIENIE w 1957 roku bogatych złóż miedzi w tzw. monoklinie przedsudeckiej (województwo legnickie) zaliczyć można do największych odkryć geologicznych w powojennej Europie. Zapoczątkowało ono okres intensywnego rozwoju górnictwa, hutnictwa i przetwórstwa miedzi w Polsce. Szacuje się, że zasobność polskich złóż stawia je na piątym miejscu w świecie po takich potentatach jak: ZSRR, Zambia, Chile i Zair. Ale zasoby te zalegają głęboko i dotrzeć do nich jest trudniej niż w wielu innych zagłębiach miedziowych świata — dostępu bronią trudne warunki hydrologiczne.

JEDNYM z nielicznych w kraju producentów zabawek edukacyjnych jest Warszawska Spółdzielnia Pracy „Unia". Powstają tu rozmaite klocki, układanki, mozaiki, krążki i piramidki z tworzyw sztucznych, których główną zaletą jest to, że można z nich tworzyć przeróżne kombinacje zależnie od fantazji i umiejętności dziecka. Zabawki takie są poszukiwane, zarówno przez rodziców, jak i wychowawców żłobków i przedszkoli. Bawią się nimi także dzieci Bułgarii i Czechosłowacji.

(CAF — Rybczyński)

REALIZACJĘ pierwszej kopalni „Lubin" rozpoczęto w 1960 roku, drugiej — „Polkowice" w 1962, a trzeciej — „Rudna" w 1970 roku. Pierwsza tona rudy z kopalni „Lubin" znalazła się na powierzchni ziemi 20 marca 1963 roku. Od tej chwili rozpoczyna się zawrotna kariera polskiego czerwonego złota. Wydobycie rud miedzi zwiększyło się z 2,3 mln ton w roku 1965 do 6,5 mln ton w 1970 i 17 mln ton w roku 1975.

Dziś o górnictwie miedziowym można mówić jako o jednej z polskich specjalności. Osiągnięty potencjał w tym zakresie pozwala planować zwiększenie wydobycia rud miedzi w roku 1980 w wysokości ok. 30 mln ton, pomimo rosnących kosztów na rzecz ochrony środowiska, wydatków na nowe technologie wzbogacania kompleksowego zagospodarowania urobku.

Równolegle z budową kopalń rud rozwija się w Polsce hutnictwo miedzi. Przed 8 laty rozpoczęto budowę Huty „Głogów", wkrótce potem bliźniaczego zakładu „Głogów II", który pod koniec bieżącego roku da pierwszą miedź elektrolityczną.

JEJ produkcja wzrasta w szybkim tempie: w 1960 r. uzyskano w Polsce ok. 22 tys. ton miedzi elektrolitycznej, w 1970 r. — 72 tys. ton, zaś w 1975 roku — 249 tys. ton. Zamierzenia na rok 1980 sięgają poziomu 425 tys. ton miedzi, a w perspektywie roku 1990 mówi się o 1 milionie ton. Z 25 miejsca w światowej tabeli producentów miedzi elektrolitycznej w początkach lat sześćdziesiątych — awansowaliśmy na 10 pozycję w roku 1975. W ostatnim 5-leciu Polska wyprzedziła pod względem Australię, Chiny, Hiszpanię, Jugosławię, Wielką Brytanię i Republikę Południowej Afryki. Przyrost produkcji osiągnięty w latach 1971—1975 jest większy od rocznej produkcji miedzi w W. Brytanii, pod względem dynamiki rozwoju, wyrażającej się corocznym wzrostem wytopu o 20—25 procent, Polska bezpieczniej znajduje się na pierwszym miejscu wśród światowych wytwórców miedzi. Polska miedź uzyskała ponadto wysoki parametry jakościowe (99,99 proc. zawartości czystego metalu) i ten stopień czystości utorował jej drogę na londyńską Giełdę Metali Kolorowych, gdzie jest zarejestrowana pod symbolami HML (od Huty miedzi „LEGNICA") i HMG (Huta miedzi „GŁOGÓW").

NASTĘPSTWEM rozwoju całej branży jest rosnący eksport miedzi elektrolitycznej (w ok. 40 tys. ton w 1970 roku do 90 tys. ton w 1975). W planach perspektywicznych natrafiamy się na nowe kierunki eksportu miedzi w postaci przetworzonej, tj. w różnych wyrobach przetwórczych.

Przetwórstwo miedzi (i jej stopów) grupuje się w Polsce przede wszystkim w Hucie Metali Nieżelaznych Stopienice, Walcowni Metali. Dziedzice i Zakładach Hutniczych Przemysłu Metali Nieżelaznych „Hutmen". W bieżącym roku przewiduje się również rozpoczęcie budowy zakładu przetwórstwa miedzi w walcowni „Warszawa". W oparciu o najnowszą technikę krajowa i zagraniczną rozwijamy produkcję wyrobów z miedzi dla potrzeb przemysłu elektrotechnicznego, elektroniki, przemysłu kablowego, motoryzacyjnego, budownictwa i na potrzeby rynku wewnętrznego.

W hucie szopienickiej uruchomiono przed kilku laty walcownię bruzdową miedzi, która w bieżącym roku dostarczy ok. 85 tys. ton drutu miedzianego, jako podstawowego surowca do produkcji kabli telefonicznych, sygnalizacyjnych, energetycznych, cienkich kabli dla elektroniki itp. W oparciu o własną bazę surowcową trwa intensywna modernizacja całego przemysłu kablowego. Buduje się nowe zakłady i wydziały, m. in. w Ożarowie pod Warszawą — we współpracy z francuską firmą SAT/SERETE (o rocznej zdolności produkcyjnej ok. 36 tys. km przewodów). Rozwijamy intensywnie przemysł silników elektrycznych, zużywający wiele miedzi oraz inne działy produkcji opartej na tym metalu, w tym zwłaszcza kooperujące z przemysłem motoryzacyjnym, maszyn rolniczych, okrętowym, komputerowym.

JEDNYM z nowoczesnych zakładów przetwórczych, który ruszy w 1976 roku (w hucie Szopienice) będzie walcownia taśm miedzianych o rocznej zdolności produkcyjnej 45 tys. ton (największy zakład tego typu w Europie), pracująca właśnie na potrzeby przemysłu motoryzacyjnego, elektrotechnicznego, sprzętu oświetleniowego itp.

Przytoczone przykłady świadczą, że zagospodarowanie miedzi w Polsce ma charakter kompleksowy. Kraj nasz uzyskał tym samym solidną podstawę szybkiego rozwoju szeregu nowoczesnych dziedzin gospodarki.

Kazimierz DUDKO

Mosty się starzeją

NOWOCZESNE konstrukcje mostowe mają, obok wielu zalet, również podstawową wadę — brak im nieograniczonej trwałości, jaka cechowała rzymskie mosty kamienne. Korozja stalowych kabli może np. doprowadzić do katastrofy konstrukcji z betonu sprężonego, a nikt dokładnie nie wie, po jakim czasie to nastąpi. Problem stał się aktualny w Stanach Zjednoczonych, gdzie według oficjalnego raportu 34 tys. mostów drogowych znalazło się z powodu swego wieku w sytuacji zagrożenia. Nie ma obiektywnej metody określenia terminu dalszego bezpiecznego użytkowania tych budowli, a zastąpienie ich nowymi jest operacją niezwykle kosztowną.

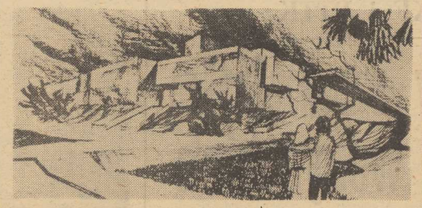

Oto projekt szkoły 10-letniej na osiedlu w Kłeskowie.
Foto: Z. Jodkowski

Strategia inwestowania

Budownictwo szkolne a reforma edukacji

OGÓLNA koncepcja ideowa zespołu oświatowo - wychowawczego sformułowana została w wyniku prowadzonych od kilku lat prac badawczych i opracowań teoretycznych. Wiadomo jest, że reforma oświatowa wprowadzająca 10-letni system kształcenia, wejdzie w życie w latach 1978/1988. Głównym celem nowej szkoły dziesięcioletniej jest zapewnienie wyższego poziomu edukacji, rozwijanie intelektu i uzdolnień, oraz praktyczne przygotowanie do życia z równoczesnym wprowadzaniem w świat wartości ideowych. W ramach 10-latki stworzone zostaną tzw. ciągi uzawodowione, dużą uwagę poświęci się też zajęciom wybranym przez uczniów z zakresu przedmiotów humanistycznych, matematycznych, przyrodniczych, artystycznych, itp. Aby sprostać powyższym założeniom niezbędne są funkcjonalne pomieszczenia szkolne, gabinety fakultatywne i pracownie z odpowiednim wyposażeniem w pomoce dydaktyczno-wychowawcze. Równolegle z pracami zespołów przedmiotowych Instytutu Programów Szkolnych, przystąpiono do opracowania pierwszych koncepcji urbanistyczno - architektonicznych w których starano się określić miejsce i rolę szkoły w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym.

Z INICJATYWY Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Stowarzyszenia Architektów Polskich, rozpisany został w ubiegłym roku konkurs studialny poświęcony treści, formie i roli zespołu oświatowo-wychowawczego w otaczającym go środowisku społecznym i przestrzennym. Tak więc o merytorycznym profilu konkursu zadecydowały nowe zadania szkoły określone reformą systemu oświaty, oraz towarzyszące jej tendencje do silniejszego wiązania pracy organizacji szkolnej z otaczającym środowiskiem. Zakładając, że każdy obiekt szkolny realizowany na podstawie zatwierdzonego planu zagospodarowania staje się cząstką infrastruktury, która służyć powinna potrzebom także roku 2000 i lat następnych — uwaga projektantów skierowana została na konieczność doboru takich rozwiązań, które oparte będą na możliwościach gospodarczych kraju i danego regionu obsługiwanego przez konkretny zespół oświatowo-wychowawczy.

W KONKURSIE uczestniczyły zespoły autorskie wybrane spośród kandydatów zgłoszonych przez zarządy poszczególnych oddziałów terenowych SARP. 362 plansze i 817 stron maszynopisu — to wynik współpracy architektów z Warszawy, Lublina, Poznania, Rzeszowa, Łodzi, Bydgoszczy, Katowic i Szczecina z praktykami i teoretykami z zakresu problematyki pedagogicznej. Rzeczoznawcy przyznali 5 nagród równorzędnych, 6 wyróżnień, a 3 zespoły autorskie wyróżnione zostały za koncepcję pedagogiczną.

Praca konkursowa nr 21, która uzyskała nagrodę ministra oświaty i wychowania, to projekt młodego szczecińskiego architekta Jana Czuchnickiego, wykonany przy współpracy z arch. Stanisławem Kondarewiczem, arch. Markiem Kryszczukiem i studentami Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej — Danutą Mirowską i Grzegorzem Ferberem.

NASZ projekt na zespół oświatowo-wychowawczy w aglomeracji miejskiej przeznaczony jest dla osiedla w Kłeskowie — mówi arch. Jan Czuchnicki. Prace projektowe prowadziliśmy pod kątem wszystkich rozszerzonych zadań przyszłej 10-letniej szkoły średniej. Znajduje to wyraz w usytuowaniu gabinetów do zajęć z biologii, fizyki bądź wychowania technicznego na terenie przyszkolnym i z zaprojektowanych tak, by możliwe było łączenie ich w większe pomieszczenia przy zmianach aranżacji wnętrz. Nasza szkoła, to kompleks dwupiętrowych pawilonów, na które składają się: przedszkole, pomieszczenia klasowo-lekcyjne dla klas 1—3 i gabinety dla klas 4—10. Jest to koncepcja szkoły środowiskowej. Specjalną rolę przeznaczyliśmy zaprojektowanej ulicy szkolnej, przy której zlokalizowane są poszczególne pomieszczenia dydaktyczne. Nasz zespół oświatowo-wychowawczy może w przyszłości zostać połączony z zadowalającą szkołą średnią — dzięki tzw. układowi sektorowemu. Projekt przewidziany jest do realizacji jako obiekt eksperymentalny.

JURY konkursu wysoko oceniło opracowanie szczecińskich architektów: *„Projekt reprezentuje walory plastyczne w ukształtowaniu brył, chociaż nie narzuca tego pewnego schematyzmu. Koncepcja konstrukcyjna bardzo interesująca i przemyślana, o dużych rozpiętościach, realna — daje swobodę kształtowania przestrzeni".*

Na jednym ze spotkań pedagogów z architektami na Politechnice Szczecińskiej, kurator oświaty i wychowania — Zdzisław Chmiel określił potrzeby naszego województwa w zakresie obiektów szkolnych 10-letniego systemu kształcenia. Po całkowitym wprowadzeniu w życie reformy edukacji nauka przebiegać będzie w 60 szkołach miejskich, 40 gminnych i 10 szkołach typu wiejskiego. Stały rozwój metod dydaktyczno - wychowawczych, tendencja do ogólnego podnoszenia poziomu nauczania, wychowania, opieki, edukacji i kultury szkolnej — mogą być realizowane tylko w porozumieniu i przy współpracy komórek projektodawczych z pedagogami. Ogólnopolski konkurs na „Zespół oświatowo-wychowawczy w aglomeracji miejskiej", rozpoczął etap w budownictwie szkolnym, który można określić mianem strategii inwestowania w budownictwie szkolnym.

Piotr CYWIŃSKI

Muzyczne to i owo

PLANY „CZERWONYCH GITAR"

MIŁOŚNICY „Czerwonych Gitar" będą mogli powiększyć kolekcję płyt tego zespołu, który przyjął nazwę dla „Polskich Nagrań" dwa kolejne longplaye. Pierwszy nosi tytuł „Port piratów", taki sam jak piosenka Seweryna Krajewskiego do słów Agnieszki Osieckiej. Na drugim znajdują się kolędy. „Czerwone Gitary" przygotowują się do występów w Opolu, wyjadą też po raz siódmy do ZSRR.

ZAKONNIK-PIOSENKARZ

W KOŚCIOŁACH klubach angielskich występuje niezwykły piosenkarz i gitarzysta, wykonujący utwory rock and roll-owe. Jest nim Franciszkanin, brat Francis Maple. Podczas występów nosi zwykły habit, a tonsurę przykrywa peruką. Władze zakonne nie mają nic przeciwko tej chałturze. Wszystkie zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczane są na cele misyjne.

PRZEDSTAWIAMY ALICJĘ MAJEWSKĄ

CORAZ większa popularność zyskuje Alicja Majewska, jest ze dnia na dzień śpiewająca w zespole „Partita". Jej pierwszy solowy występ odbył się podczas ubiegłorocznego festiwalu w Opolu, gdzie dla piosenkę „Są takie dni" wyśpiewała pierwszą nagrodę. Obecnie piosenkarka należy do zespołu Teatru na Targówku. W tym roku będzie prezentowała „Polskie Nagrania" na festiwalu sopockim. A tak na marginesie — Alicja Majewska jest absolwentką Wydziału Psychologii i Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego.

JEDNYM ZDANIEM

◆ Marzeniem zespołu „ABBA" jest kupienie dużego jachtu i opłynięcie w rejs dookoła świata. ◆ „Budka Suflera" dokonała nagrań dla Berlińskiego Radia. ◆ Najpopularniejszą piosenką na kwietniowych listach przebojów w Wielkiej Brytanii była laureatka konkursu „Eurowizji" — „Save Your Kisses For Me". ◆ W dniach 9—12 czerwca odbędzie się festiwal „Bratysławska Lira", obchodzący swe dziesięciolecie.

Zebrał: (jas)

Czechosłowacka moda

WIOSENNA propozycja domu mody STYL w Pradze.
(CAF — CTK)

GDZIE JEST DOKUMENTACJA?

W DNIU 4 maja br. o godz. 11 pogryziony został przez psa nasz syn Arturek Helbig lat 9 oraz inny chłopiec. Miało to miejsce przy ul. Odzieżowej.

Stwierdziliśmy, że pies posiadał na obroży numer rejestracyjny 12/625 z 1974 r. Wydawałoby się zatem, że odnalezienie miejsca zamieszkania właściciela psa nie powinno sprawiać trudności. Okazuje się jednak, że sprawy tej nie da się załatwić, może tylko na interwencję prasy.

Zwróciliśmy się do administracji Spółdzielni Mieszkaniowej „Zjednoczenie", bowiem budynki na ul. Odzieżowej administrowane są przez tę właśnie spółdzielnię. Poinformowano nas, że rejestracje psów spółdzielnia prowadzi dopiero od roku 1978 i skierowano nas do Urzędu Miejskiego. Tu odpowiedź brzmiała, iż rejestracja psów w roku 1974 zajmowały się Dzielnicowe Rady Narodowe, które nie wiadomo komu i w jaki sposób przekazały agendy dotyczące tych spraw.

Poprosiliśmy o pomoc Lecznicę Zwierząt przy ul. Ostrawickiej, ale odesłano nas do ADM lub do Spółdzielni „Zjednoczenie". Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego pobierający opłaty za posiadanie psów, również nie był w stanie nam pomóc. W tej sytuacji byliśmy zmuszeni zrezygnować z poszukiwania numeru rejestracyjnego psa w celu odszukania jego właściciela. Ostatecznie zwróciliśmy się do schroniska dla psów proszac o ujęcie błąkającego się w okolicy ul. Odzieżowej psa. Otrzymaliśmy odpowiedź, że psa mamy ująć sami, a następnie odprowadzić go do schroniska w celu przeprowadzenia badań i obserwacji, co jest w naszych warunkach praktycznie niemożliwe.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

CZAS upływa, wszelkie próby odszukania właściciela psa nie odnoszą rezultatu, a dzieciom grozi coraz to groźniejsza seria bolesnych zastrzyków. Przypadek ten nie jest odosobniony. Ostatnio mnożą się fakty pogryzienia dzieci przez psy, nasuwa się zatem logiczne pytanie: kto ponosi odpowiedzialność za krzywdę moralną i cielesną dzieci pogryzionych przez wałęsające się psy? Sądzimy, że w przypadkach podobnych do naszego, odpowiedzialni są nie tylko właściciele psów. Jeżeli bowiem pies ma numer rejestracyjny, to wydaje się, iż nie jest niemożliwe odszukanie jego właściciela. Tylko gdzie znajdują się rejestry? Ktoś przecież musiał je komuś przekazać, ale wszystkie instytucje, do których zwróciliśmy się przyświatowo umywają od tego ręce.

Bernarda HELBIG
ul. Bazarowa 9/4

ODCIĘCI OD MIASTA

JAK z adresu wynika, mam „szczęście" mieszkać jeden przystanek kolejowy przed Dabiem. Między godz. 24 a 3 nie ma możliwości dojazdu do Zdunowa ani z Dabia ani ze Stargardu. Taksówką można sprzed stacji kolejowej w Dabiu, ale za „bagatelne" 150 zł. bowiem obowiązuje już taryfa nocna. Należy opłacić za kurs w obie strony.

Niedawno znalazłam się, a nie był to jedyny raz, w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Pociąg relacji Olsztyn — Szczecin opóźnił się jedynie o „180 minut (trzy godziny to jakoś 6 godzin brzmi). Najbliższy pociąg z Dabia do Stargardu przez Zdunowo dopiero o godz. 3. Jak dojrzeć do domu, jeżeli mieszka się właśnie w Zdunowie?

Jeżeli PKP nie jest w stanie podjąć sensownej decyzji, to może coś w tym względzie uczyni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej? Mam na myśli nocną linię autobusową np. co godzinę, czy coś w tym rodzaju, która by zahaczała o stację kolejową w Dabiu. I jeszcze jedno. Dlaczego przystanek linii autobusowej 62 z miasta tj. z Basenu Górniczego znajduje się naprzeciw spełuny pijackiej, a nie np. obok stacji kolejowej w Dabiu? Tak jak jest obecnie nie jest dobrze. Strach o zmroku wysiść z autobusu, na przystanku pełno pijanych typów społecznych.

A teraz coś na marginesie. O teatrze, operetce itp. rozrywkowych i kulturodajnych przybytkach, wiemy głównie z prasy. Właśnie brak komunikacji skazuje nas na ten los. Na co dzień i od święta. Mieszkamy o tym, by połączenie komunikacyjne ze Zdunowem było możliwe również i po północy.

Czytelnicy ze Zdunowa
(nazwisko znane redakcji)

Porady prawne

Elżbieta Wesołek — Szczecin: Przedsiębiorstwo ma rację. Za wolne soboty pracownikom nie przysługuje wynagrodzenie, jeżeli nie pracują w te dni, a jeżeli pracują otrzymują normalne wynagrodzenie, bez podwyżki — chyba, że pracują w godzinach nadliczbowych, według zasad ogólnie przewidzianych w rozdz. III i IV Kodeksu Pracy.

Łatwopalna... rzeka

CHYBA już wkrótce wzdłuż brzegów rzeki Tlalnepantle na przedmieściach stolicy Meksyku będzie trzeba ustawić tablice z napisem „Nie palić — rzeka łatwopalna!". Niedawno przeprowadzone badania wykazały, że rzeka jest zanieczyszczona ściekami i odpadkami przemysłowymi w stopniu krytycznym. Woda w niej jest tak toksyczna, że inspektorzy po sprawdzeniu stopnia zanieczyszczenia musieli brać specjalne zastrzyki, neutralizujące związki tytanu. Groźne następstwa ma także kąpiel w rzece. Pewnemu dziecku, które wpadło do niej, po wyciągnięciu z rzeki wypadły wszystkie włosy.

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

Ojciec CHRZESTNY

Tytuł oryginału „The Godfather"
Tłumaczył: Bronisław Zieliński

110

— Uważam, że powinien pan powiedzieć: tak — odparł Hagen. — Zna pan wszystkie oczywiste przyczyny. W narkotykach jest więcej potencjalnych pieniędzy niż w jakimkolwiek innym interesie. Jeżeli się do tego nie weźmiemy, zrobi to ktoś inny, być może Rodzina Tattagliów. Przy swoich dochodach mogą gromadzić coraz więcej i więcej wpływów politycznych i policyjnych. Ich Rodzina stanie się silniejsza od naszej. W końcu dorwą się do nas, żeby odebrać nam to, co mamy. To jest tak jak z państwami. Jeżeli inne się zbroją, trzeba się zbroić. Jeżeli stoją się silniejsze gospodarczo, zaczynają być dla nas zagrożeniem. Obecnie mamy gry hazardowe i związki, a to jest w tej chwili najlepsze, co można mieć. Ale myślę, że narkotyki mają przyszłość. Uważam, że musimy mieć w tym swój udział, bo inaczej narazimy wszystko, co posiadamy. Nie teraz, ale za jakieś dziesięć lat.

Don zdawał się być ogromnie tym przejęty. Pyknął z cygara i mruknął:

— To oczywiście jest najważniejsze. — Westchnął i wstał. — O której mam się jutro spotkać z tym niewiernym?

— Będzie tu o dziesiątej rano — odrzekł Hagen z nadzieją. Może Don na to pójdzie.

— Będę chciał mieć tu was obu przy sobie — powiedział Don. Przeciągnął się i wziął syna za ramię. — Santino, prześpij się dzisiaj, wyglądasz jak sam diabeł. Dbaj o siebie, nie będziesz wiecznie młody.

111

Sonny, zachęcony tą oznaką ojcowskiej troski, zadał pytanie, którego nie śmiał zadać Hagen:

— Papo, a jaka będzie twoja odpowiedź? Don Corleone uśmiechnął się.

— Skąd mogę wiedzieć, dopóki nie usłyszę, jakie są korzyści i inne szczegóły? Poza tym muszę mieć czas, żeby przemyśleć rady udzielone tu dzisiaj. Ostatecznie jestem człowiekiem, który coś robi pochopnie. — Wychodząc zapytał od niechcenia Hagena: — Czy masz w swoich notatkach to, że Turek utrzymywał się przed wojną z prostytucji? Tak jak teraz Rodzina Tattagliów. Zapisz to sobie, nim zapomnisz.

W głosie Dona była odrobina szyderstwa i Hagen się zarumienił. Rozmyślnie o tym nie wspomniał, słusznie, gdyż naprawdę nie miało to żadnego związku ze sprawą, a bał się, że może źle wpłynąć na decyzję Dona. Słynął on z surowości w sprawach seksualnych.

Virgil „Turek" Sollozzo był masywnie zbudowanym mężczyzną średniego wzrostu, o ciemnej cerze, którego można było wziąć za prawdziwego Turka. Miał nos jak żagan i okrutne, czarne oczy. Poza tym odznaczał się imponującą godnością.

Sonny Corleone przywitał go w progu i zaprowadził do gabinetu, gdzie czekali Hagen i Don. Hagen pomyślał, że nigdy nie widział człowieka wyglądającego bezpieczniej, z wyjątkiem Luki Brasi.

Wymieniono uprzejmie uściski dłoni. „Jeżeli Don spyta mnie kiedykolwiek, czy to jest człowiek z jajami, będę musiał odpowiedzieć tak" — pomyślał Hagen. Nigdy nie widział podobnej siły w jednym człowieku,

112

nawet w Donie. W istocie Don wydawał się być w najgorszej formie. Podczas powitania zachowywał się trochę za prostacko, trochę zanadto po chłopsku.

Sollozzo z punktu przeszedł do rzeczy. Interesem są narkotyki. Wszystko jest zmontowane. Pewne plantacje maku w Turcji przyrzekły mu określone ilości co roku. Ma we Francji chronioną przetwórnię dla przerobu na morfinę. Na Sycylii ma absolutnie pewny zakład dla przetwarzania na heroinę. Przemyt do obydwu krajów jest tak bezpieczny jak to w ogóle możliwe w tych sprawach. Wróż do Stanów Zjednoczonych pociągałby za sobą mniej więcej pięcioprocentowe straty, ponieważ jak im obu wiadomo, samo FBI jest nieprzekupne. Jednakże zyski byłyby olbrzymie, a ryzyko żadne.

— To dlaczego pan do mnie przychodzi? — zapytał uprzejmie Don. — Czym zasłużyłem sobie na pańską wspaniałomyślność?

Smagła twarz Sollozza pozostała nieporuszona.

— Potrzebuję dwóch milionów dolarów gotówką — odpowiedział. — Co równie istotne, potrzebuję człowieka, który ma wpływowych przyjaciół w ważnych miejscach. Niektórzy moi kurierzy zostaną z biegiem lat złapani. To jest nieuniknione. Wszyscy będą mieli czystą przeszłość, to obiecuję.

(d.c.n.)

Cenna inicjatywa ZW TKKF i PTTK

Rekreacja w rodzinie — konkurs dla wszystkich

JEDNĄ Z FORM WYPOCZYNKU są cykliczne imprezy pod nazwą „sportowy show", które zyskały sobie wielu stałych zwolenników (a liczba nowych uczestników ciągle wzrasta, o czym mogliśmy się przekonać w ostatnią niedzielę będąc na Jasnych Błoniach). Ognisko TKKF „Rekreacja" — organizator „show" — przygotowało wiele atrakcyjnych konkurencji, gdzie każdy chętny mógł wypróbować swoją kondycję, refleks i szybkość. Szczecinianie bawili się na sportowo niemalże do zmierzchu.

W CELU dalszego zachęcenia do udziału w sportowych zabawach całych rodzin (począwszy od najmłodszych latorośli a skończywszy na babciach i dziadkach) ZW PTTK i ZW TKKF przygotował interesujący konkurs pod nazwą „Rekreacja w rodzinie". W konkursie udział wziąć może każda co najmniej trzyosobowa rodzina. Zgłaszając się do konkursu rodzina otrzymuje od organizatora kartę uczestnictwa, w której potwierdza udział w poszczególnych imprezach.

Konkurs obejmuje wszystkie masowe, ogólnodostępne imprezy rekreacyjno-turystyczne przygotowywane przez TKKF i PTTK w 1976 roku. Warto nadmienić, że udział poszczególnych członków rodziny będzie punktowany w sposób zróżnicowany. Zdecydowane preferencje stosowane będą w stosunku do seniorów rodów. I tak na przykład, dziadek lub babcia uzyska je za uczestnictwo 10 pkt. a dziecko tylko 2 pkt.

Jak nas poinformowali organizatorzy, na zwycięzców konkursu czeka szereg nagród, takich jak: bezpłatne wczasy rodzinne, nagrody rzeczowe, puchary, dyplomy a ponadto każdy z uczestników otrzyma pamiątkowy proporczyk.

BLIŻSZYCH informacji na poruszone tu tematy udziela Ognisko TKKF „Rekreacja" w Szczecinie, ul. Obrońców Stalingradu 3, tel. 349-42. (jk)

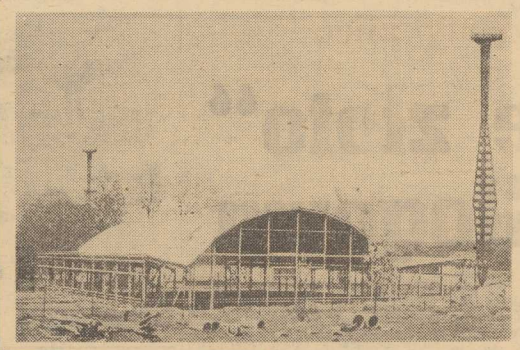

NA torze kolarskim trwa montaż hali sportowej typu NRD. Prace przebiegają jednak w wolnym tempie. Mimo to uważa się, że do końca roku hala będzie gotowa. Podobno w tym roku ma stanąć także czwarta wieża, na której zainstalowane będą lampy oświetlające tor.
Foto: Z. Jodkowski

XXIX WP

IV etap indywidualnie

1. B. Isajew (ZSRR)	3:26.41
(z bon.	3:26.11)
2. A. Gusiatnikow (ZSRR)	3:26.41
(z bon.	3:26.21)
3. G. Lauke (NRD)	3:27.52
(z bon.	3:27.40)
4. W. Van Helvoirt (Holandia)	3:27.52
5. S. Morozow (ZSRR)	3:27.52
6. T. Prim (Szwecja)	3:27.52
7. J. Wilmann (Norwegia)	„
8. A. Sqalbazzi (Włochy	„
9. H. Hartnick (NRD)	„
10. A. Tichonow (ZSRR)	3:27.52
18. J. Kowalski	3:29.12
21. T. Zawada	„
23. St. Szozda	„
25. M. Nowicki	„
26. T. Mytnik	„
41. W. Matusiak	3:31.12

IV etap drużynowo

1. ZSRR 10:20.24
2. NRD 10:24.17
3. Włochy 10:25.47
4. CSRS 10:26.09
5. Szwecja 10:26.34

Po czterech etapach indywidualnie

1. S. Morozow (ZSRR)	15:34.00
2. N. Gorełow (ZSRR)	15:34.53
3. B. Isajew (ZSRR)	15:35.23
4. H. Hartnick (NRD)	15:36.06
5. W. Van Helvoirt (Holandia)	15:37.06
6. G. Lauke (NRD)	15:37.11
7. St. Szozda (Polska)	15:37.33
8. M. Hrazdira (CSRS)	15:37.36
9. P. Galik (CSRS)	15:37.53
10. T. Mytnik (Polska)	15:37.55
13. M. Nowicki	15:38.27
18. W. Matusiak	15:40.13
23. J. Kowalski	15:41.32
33. T. Zawada	15:48.24

Drużynowo po czterech etapach

1. ZSRR 46:43.17
2. NRD 46:51.05
3. CSRS 46:51.35
4. Polska 46:53.23
5. Szwecja 47:01.43

Najaktywniejsi

1. M. Schiffner (NRD)	12 pkt.
2. F. Kalis (CSRS)	8 pkt.
3. N. Gorełow (ZSRR)	6 pkt.

Najlepsi górale

1. S. Morozow (ZSRR)	53 pkt.
2. N. Gorełow (ZSRR)	37 pkt.
3. H. Hartnick (NRD)	37 pkt.

TU TOTO!

Mały Lotek

I LOSOWANIE

4 — 7 — 21 — 25 — 26

Końcówka banderoli: 098168.

II LOSOWANIE

3 — 5 — 17 — 21 — 32

Końcówka banderoli: 723083.

Express Lotek

3 — 9 — 28 — 33 — 46

Wygrane Dużego Lotka

LOSOWANIE I: 4 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po około 271 810 zł, 83 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 13 000 zł, 4 486 rozw. z 4 traf. — wygr. po około 363 zł, 86 667 rozw. z 3 traf. — wygr. po około 18 zł.

LOSOWANIE II: 42 rozw. z 5 traf. — wygr. po około 41 500 zł, 3 143 rozw. z 4 traf. — wygr. po około 838 zł, 64 084 rozw. z 3 traf. — wygr. po 68 zł.

Tramwajarska spartakiada

Kierowcy autobusów — najbardziej usportowieni

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej jest jednym z tych zakładów pracy, w których prowadzenie aktywnej działalności na niwie rekreacji nie należy do zadań łatwych. Czynnikiem, który utrudnia ją najbardziej jest kilkuzmianowy system pracy. Mimo to aktyw sportowy WPKM (na czele z prezesem ogniska TKKF „Tramwajarz" — Władysławem Pelczarskim) radzi sobie dość dobrze. Najlepiej świadczy o tym liczny udział członków załogi w corocznych spartakiadach zakładowych oraz dobre lokaty zdobywane przez reprezentację tramwajarzy w Turnieju Najlepszych.

Tegoroczna spartakiada WPKM, której celem jest umożliwienie pracownikom czynnego wypoczynku oraz wyłonienie reprezentacji na TN rozpoczęła się już w marcu. Zainaugurowali ją szachiści i pingpongiści. Ponadto do chwili obecnej zakończyły się już rozgrywki w kometce, siatkówce, kajakarstwie, lekkiej atletyce i przeciąganiu liny. Trwają natomiast międzywydziałowe zmagania piłkarzy.

W najbliższym czasie do rywalizacji przystąpią pływacy i strzelcy, a w jesieni odbędzie się turniej brydżowy.

Do chwili obecnej w spartakiadzie tramwajarzy wzięło udział ponad 500 osób. Dzięki sprzyjającemu rozwojowi sportu klimatowi, jaki panuje w przedsiębiorstwie, wydatnej pomocy dyrekcji WPKM, Rady Zakładowej, kierowników wydziałów i in. start w spartakiadzie umożliwiono wszystkim chętnym.

W trakcie spartakiady w WPKM prowadzone jest współzawodnictwo na najbardziej usportowiony wydział. Już dwa razy z rzędu rywalizację tę wygrywali kierowcy autobusowi.

— Również i w tym roku — mówi prezes W. Pelczarski — zanosi się na ich sukces. Mają oni jednak groźnych rywali w pracownikach Wydziału Remontowo-Budowlanego. Oba te wydziały wraz z Centralnymi Warsztatami należą do najbardziej usportowionych w naszym przedsiębiorstwie.

WPKM ma wielu dobrych sportowców, zdobywających dla swego zakładu czołowe miejsca w TN. Już dwa razy z rzędu za najlepszego sportowca przedsiębiorstwa uznawano kierowcę Jerzego Rogowskiego. Do czołówki należą także m. in.: Elżbieta Chudzianek, Irena Krzyżańska, Jerzy Konicki, Zenon Różański i inni. (jg)

Arkonia i Stal w wojewódzkim finale PP

WCZORAJ rozegrano w Szczecinie dwa półfinałowe spotkania piłkarskiego PP szczebla wojewódzkiego.

Na stadionie w Lasku Arkońskim lider klasy okręgowej Arkonia pokonała II-ligowy Dąb Dębno 4:2 (2:1). Bramki zdobyli: dla Arkonii — Łężak — 2, Bluma i Masicz — po 1, a dla gości — Sługocki i Żmijak.

W drugim spotkaniu Pogoń II uległa II-ligowej Stali Stocznia 1:3 (0:2). Bramki zdobyli: dla Stali Stocznia — Szostakowski — 2 i Janecki — 1, a dla Pogoni II — Kłoskowski.

Tak więc w wojewódzkim finale PP Arkonia zmierzy się ze Stalą. (jg)

Montreal coraz bliżej — medal coraz dalej

TAK FATALNEJ wiosny piłkarskiej dawno już w polskim futbolu nie było. Fakt ten jest tym bardziej smutny i niepokojący, że ma miejsce w sezonie olimpijskim, a do Igrzysk w Montrealu pozostały dwa miesiące.

Seria nieudanych sprawdzianów w meczach międzypaństwowych z Argentyną (1:2), Francją (0:2), Grecją (0:1) i Szwajcarią (1:2) unaoczniła słabość naszej reprezentacji. Przez stadiony w Chorzowie, Lens, Atenach i Bazylei przewinęli się wszyscy kandydaci do olimpijskiej drużyny narodowej, ci, których umiejętności i talent ceniono najwyżej. Okazało się, że poza nielicznymi wyjątkami, nie są to piłkarze formatu reprezentacyjnego. Sytuację pogarsza fakt, że lepszych nie ma i trener K. Górski pozbawiony jest właściwie możliwości dokonywania nowych roszad w zespole.

Polski selekcjoner będzie musiał z konieczności powołać do olimpijskiej reprezentacji tych piłkarzy, którzy ostatnio zebrali tyle krytycznych ocen.

JEDYNIE obsada pozycji bramkarza nie nastręczy mu trudności. Tomaszewski jest bez wątpienia jednym z najsilniejszych punktów reprezentacji. Inaczej ma się sprawa z obroną. W poprzednich spotkaniach było do tej formacji stosunkowo najmniej pretensji, ale w Bazylei, zawiodła zdecydowanie. Co gorsza właśnie w Szwajcarii broniła naszych barw para stoperów, na których trener Górski liczył najbardziej: Janas i Żmuda. Słabą formę demonstruje Gorgoń. Na kogo postawi trener Górski? Może sięgnie po Ćmikiewicza? Z grupy bocznych obrońców najkorzystniejsze wrażenie sprawili Szymanowski i Wawrowski, choć są dalecy od szczytowej formy. Rudy spisywał się lepiej od Boguszewicza.

DRUGA linia obecnie nie istnieje. Wielki dyrygent — Deyna, tylko momentami przypomina dawnego piłkarza. Może odrodzi się Kasperczak, przypomni sobie dawną grę — Maszczyk. Boniek, Olsza i Pawłowski mają jeszcze zbyt wiele braków w technice i ogólnej sprawności, by bronić barw narodowych w Montrealu. Kmiecik był jednym z jaśniejszych punktów i ma raczej pewne miejsce w drużynie, choć należy w końcu zdecydować, na jakiej pozycji powinien grać — w ataku czy pomocy.

POLSKI napad zupełnie stracił walory, które jeszcze niedawno demonstrował. Szarmach i Lato — są dalecy od wysokiej formy, ale przynajmniej ich potencjalne możliwości są znacznie wyższe niż chimeryczne i niesktuecznie grającego Kusty, czy Ogazy. Jest jeszcze Benigier i na tym właściwie koniec.

W SUMIE sytuacja niewesoła. Trener Górski stoi przed trudną decyzją a reprezentacja — przed niełatwym okresem. Nie wszystko jeszcze stracone, ale tylko pod warunkiem wielkiej mobilizacji i ogromnego wysiłku w ostatnim okresie przygotowań do „Igrzysk — 76".

Tadeusz Lipski zwycięzcą Szachowego Turnieju Wyzwolenia

ROZEGRANY w Świnoujściu pierwszy Ogólnopolski Turniej Wyzwolenia zakończył się zwycięstwem rutynowanego Tadeusza Lipskiego z Iskry Avii Świdnik, który zdobył 6,5 pkt. z 7 rund i wyprzedził Ireneusza Ładę (Jelenia Góra) i Mieczysława Szyka (Świnoujście) — po 6,0 pkt. oraz Tadeusza Gniota (Szczecin), Andrzeja Sitka (Gdynia) i Stanisława Kostyrę (Kraków) — wszyscy po 5,5 pkt.

Na zakończenie turnieju dyrektor oddziału świnoujskiego Żeglugi Szczecińskiej — Leszek Paprzycki ufundował rejs morski na „Lilli Wenedzie" w czasie którego rozegrany został po raz pierwszy w Polsce morski turniej błyskawiczny. Zwycięzcą tego niecodziennego turnieju został nie biorący udziału w turnieju głównym Andrzej Maniocha (Police) przed Tadeuszem Lipskim (Świdnik) i Stanisławem Kostyrą (Kraków) — wszyscy po 10,0 pkt.

MISTRZEM okręgu młodzików na 1976 rok został rewelacyjny laureat jednej z czołowych nagród naszego ubiegłorocznego turnieju giganta — Jerzy Szatkowski (Chemik Police). Miejsce drugie zajął Jan Perskawiec a trzecie Jerzy Połowniak — obaj Budowlani Szczecin. (jdy)

Tragiczna śmierć młodego narciarza

W SZPITALU w Nowym Sączu zmarł 20-letni narciarz biegacz, olimpijczyk Władysław Podgórski, który należał do grona czołowych juniorów Europy.

Podgórskiego znaleziono z licznymi b. ciężkimi obrażeniami na drodze w pobliżu stacji kolejowej w jego rodzinnej miejscowości Rytrze. W szpitalu, mimo licznych zabiegów lekarskich, nie udało się go utrzymać przy życiu.

KOMENDA Wojewódzka MO w Nowym Sączu ustaliła przyczyny tragicznej śmierci Władysława Podgórskiego. W. Podgórski został potrącony przez samochód osobowy marki „Warszawa". Pojazdem kierował 21-letni Stefan B., wobec którego prokurator rejonowy w Nowym Sączu zastosował areszt tymczasowy. Sprawca tragicznego wypadku stanie przed sądem.

Strzelectwo

Ekipa CPN-Szczecin bezkonkurencyjna

W Mrzeżynie odbyły się ogólnopolskie zawody strzeleckie pracowników Centrali Produktów Naftowych. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła ekipa Szczecina, która okazała się bezkonkurencyjna w strzelaniu z kbks i w pojedynku strzeleckim. Indywidualnie spośród reprezentantów Szczecina najlepiej spisał się Zygmunt Maciejski, który był drugi w strzelaniu z kbks i trzeci w strzelaniu z pistoletu. (jg)

Historia finałów Pucharu Europy

Bayern — St. Etienne 1:0 (0:0)

W FINAŁOWYM meczu piłkarskim Klubowych Mistrzów Europy rozegranym w Glasgow obrońca trofeum Bayern Monachium pokonał St. Etienne 1:0 (0:0). Jedyną bramkę meczu zdobył Franz Roth z rzutu wolnego w 58 min. Widzów 85 tys.

O dużym pechu mówić mogą piłkarze St. Etienne. Przez większą część spotkania posiadali wyraźną przewagę, stworzyli pod bramką Maiera mnóstwo sytuacji podbramkowych, lecz ani razu nie zdołali zmusić go do kapitulacji. Dwukrotnie po strzałach Bathenaya (z 18 m) i Santiniego (głową) Maiera wyręczyła poprzeczka, a wiele strzałów francuskich piłkarzy mijało cel minimalnie. Trzeba jednak przyznać, że Bayern to niezwykle dojrzały zespół. Defensywa kierowana przez niezawodnego Beckenbauera, grała rozważnie i skutecznie. Bayern postawił na kontratak i kilkakrotnie po szybkich kontrach Curković znalazł się w opałach. Jedyna bramka padła po rzucie wolnym.

Niezwykle ambitnie walczyli do końca Francuzi. W końcówce Bayern schował się za „podwójną gardą", a gra toczyła się głównie na jego połowie.

W pojedynku wyrachowanego, obliczonego na błąd rywali futbolu z pełnym temperamentu żywiołowym stylem, górę wziął ten pierwszy. Szczęście było jednak po stronie Bayern, który zdobywając po raz trzeci Puchar Europy — przejdzie obok Realu Madryt, AC Milan czy Ajaxu Amsterdam do historii tej imprezy.

* * *

1956 — Paryż: Real Madryt — Stade Reims 4:2;
1957 — Madryt: Real — Fiorentina 2:0;
1958 — Bruksela: Real — AC Milan 3:2;
1959 — Stuttgart: Real — Stade Reims 2:0;
1960 — Glasgow: Real — Eintracht Frankfurt 7:3;
1961 — Berno: Benfika — Barcelona 3:2;
1962 — Amsterdam: Benfika — Real 5:3;
1963 — Londyn: AC Milan — Benfika 2:1;
1964 — Wiedeń: Inter Mediolan — Real 3:1;
1965 — Mediolan: Inter — Benfika 1:0;
1966 — Bruksela: Real — Partizan Belgrad 2:1;
1967 — Lizbona: Celtic Glasgow — Inter 2:1;
1968 — Londyn: Manchester United — Benfika 4:1;
1969 — Madryt: AC Milan — Ajax 4:1;
1970 — Mediolan: Feyenoord Rotterdam — Celtic 2:1;
1971 — Londyn: Ajax — Panathinaikos 2:0;
1972 — Rotterdam: Ajax — Inter 2:0;
1973 — Belgrad: Ajax — Juventus Turyn 1:0;
1974 — Bruksela: Bayern — Atletico Madryt 1:1;
1974 — Bruksela: Bayern — Atletico 4:0;
1975 — Paryż: Bayern — Leeds United 2:0.

CZWARTEK, 13 MAJA

DZIŚ:
Roberta, Serwacego
JUTRO:
Dobiesława, Bonifacego

POGODA

ZACHMURZENIE na ogół duże, chwilami deszcz. Temp. do 17 st. Wiatry słabe do umiarkowanych, południowo-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło około 1003,5 milibara (753 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Papierowy kochanek" g. 19. ZAMEK — „Warszawianka" g. 17; WSPÓŁCZESNY — „Jubileusz" g. 19.30; MUZYCZNY — „W imieniu brawa" g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 350-05) — „Dajcie sensację na pierwszą stronę" g. 15.30, 18, 20.30 — wł., l. 15 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 335-02) — „Gdzie się podziała siódma kompania" g. 8, 10; „Ojciec chrzestny" tacje 75" g. 16, 18, 20; piątek: „Gdzie się podziała siódma kompania" g. 8, 10; „Ojciec chrzestny" g. 12 — cz. II — USA, l. 18; „Konfrontacje 75" g. 16, 19.45; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Zorro" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — fr. (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Miłość w godzinach nadliczbowych" g. 13.30 — ang., panoram., l. 15; „Konfrontacje 75" g. 18.30, 21; piątek: „Wynajęty człowiek" g. 9, 11.15, 13.30 — ang., l. 15; „Konfrontacje 75" g. 16, 18, 20; POLONIA (tel. 22-18-34) — „Ostatnie spotkanie" g. 10, 12, 14, 16, 18 — radz. — panoram., l. 15; „Absolwent" g. 20 — USA, l. 18 — panoram. (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) — „Tajemniczy plan" g. 10; „Winnetou i Apanaczi" g. 11, 13 — jug., panoram.; „Strach" g. 15, 17 — pol., l. 15; „Kabaret" g. 19, 21.30 — USA, l. 15 (czwartek i piątek); DERBY — „Ziemia faraonów" g. 20.30 — USA, panoram.; ZAMEK — „Ucieczka gangstera" g. 18 — USA, l. 18; PROMIEŃ — „Ordynat Michorowski" g. 16, 18, 20 — pol.; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Nocne widma" g. 17.30, 19.30 — ang., l. 18; MEWA (Żelechowo) — „Tajemnica rękopisu" g. 18 — radz., panoram.; HUTNIK (Stołczyn) — „Sugarland express" g. 17.30, 19.30 — USA — panoram.; 1 MAJ (Zydowce) — „Pojedynek na szosie" g. 17, 19 — USA, l. 15; BAJKA (Police) — „Pięć łatwych utworów" g. 17, 19 — USA, l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „To ja zabiłem" g. 18 — pol., l. 15; SYRENKA (Jasienica) — „Dziewczyna z laską" g. 18 — ang., panoram., l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Dzień Szakala" g. 18 — ang., l. 15; STOKROTKA (Smierdnica) — „Odstrzał" g. 19 — USA, l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki" — wł., l. 15; WISŁA (Goleniów) — „Pat Garrett i Billy Kid" — USA, panoram., l. 15; DAR (Stargard) — „Ostatnie zadanie" — USA, l. 18; INA (Stargard) — „Trzej muszkieterowie" — panoram.; GRYF (Gryfino) — „Dr Popaul" — fr., l. 15.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed i 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Pieczęcie Pomorza Zachodniego XII—XVII w. g. 11—17; RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w. g. 11—17; ZAMEK BWA — „Morze" — „Ziemia Szczecińska i jej ludzie — Ojczyźnie" g. 11—18; Malarstwo Leona Romanowa. 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Malarstwo Stefanii Mazurczak-Wieśniak.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWNĘTRZNY — Unii Lubelskiej; CHIRURGIA — Unii Lubelskiej i Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 18—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 18—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — Woj. Polskiego 72 — g. 20—7.
APTEKI
JAGIELLOŃSKA 16A (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 371-55; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 22-21-09; STOŁCZYN — Nad Odrą 20; DĄBIE — Gryfińska 13.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 445-46, g. 7—21.
KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32 — g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Obiektyw. 17 Ekran z bratkiem. 18 Poligon (kolor). 18.40 Anatomia sukcesu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.35 Przypominamy, radzimy. 20.40 Teatr Sensacji „Strzał o świcie". 21.45 Pegaz (kolor). 22.30 Dziennik TV (kolor). 22.45 Zabaw się w mój świat — recital U. Sipińskiej.

PROGRAM II

17.10 Spotkanie z górami. 17.40 Moje miasto — Chrzanów (kolor). 18 Radz. program rozrywkowy (kolor). 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.05 Sport (kolor). 20.35 Program z CSRS. 20.55 Słowa za słowa — program publ. kulturalnej. 21.25 „24 godziny" (kolor). 21.35 Program muzyczny „Grupa Czterech" z Tokio. 22.20 Malarstwo i film (kolor). 22.55 Jęz. francuski (kolor).

PIĄTEK

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.40 Film węg. „Pustka". 9 Geografia dla klas V. 10 Geografia dla klas VI. 11.05 Program dla najmłodszych. 12 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII. 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 13.55 i 14.25 Kurs przygotowawczy. 15 NURT. 15.40 Dziennik TV (kol.). 15.50 Obiektyw. 16.10 Transmisja z Wyścigu Pokoju. 17.10 Pora na Teslefora. 17.45 Dla młodych widzów — „Szperacze". 18.10 Giełda reporterów. 18.45 TV informator wydawniczy. 18.55 Film ser. fr. „Przez maskę płetwonurka". 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.15 Sport (kolor). 20.35 Film TV polskiej „W domu" (kol.). 21.15 Drogowskazy (kol.). 22 Program muzyczny „Cygańska miłość". 22.40 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

16.30 J. angielski. 16.55 Teleturniej — Tuzin. 17.25 Na końcu języka — Sztuka dyskutowania. 17.55 Teatr Sensacji „Strzał o świcie". 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.25 Sport (kol.). 20.35 „W cieniu Mahdiego" 21.05 Śpiewa zespół Koni — film TV ZSRR. 21.25 „24 godziny" (kol.). 21.35 „Takie małe miasteczko" — film fr. 23 NURT.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.05 „Matka generała". 15.35 Muzycy jutra. 16.30 Program dla szkół — Kuba. 17 Formy, wzory, fantazja. 17.30 Program dla młodzieży. 18 Program dla wsi. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.30 Kronika. 20 Coś dla zdrowia. 20.40 Sztuka TV. 21.55 Forum.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23.
15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Alert ZHP. 15.40 Z lekką muzą przez lata. 16.11 Antologia jazzu polskiego. 16.35 Estrada przyjaźni. 17 Radiokurier. 17.20 Parada polskiej piosenki. 18.30 Twórcy polskiej piosenki. 19.15 Orkiestra PR i TV w Katowicach. 20.05 NURT. 20.25 Melodie dużego ekranu. 21.15 Koncert życzeń. 22.20 Na klarnecie gra Acker Bilk. 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Mini-recital Daniela. 23.05 Informacja o Wyścigu Pokoju. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Wybitni polscy artyści. 0.11 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II
(na fali 230 m i 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
15 Program dla młodzieży. 16.10 Trzy plusy dla urody. 16.25 Melodie z operetek. 16.40 PAW. 17.20 Literatura na świecie. 17.40 Radiolatarnia. 18 Z nagrań solistów zaproszonych do Studia PR. 18.40 Sposób na wolną sobotę. 19 Stołeczne aktualności muzyczne. 19.30 Szpilki dla każdego. 20 Utwory J. de Pres. 20.30 Szkic do portretu. 20.40 Symfonie Piotra Czajkowskiego. 21.50 Śpiewa poznański chór chłopięcy. 22.10 Promenada. 22.40 P. Boulez dyryguje utworami Stockhausena. 23 Chwila poezji. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Utwory organowe C. Francka.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

15.10 Nowości radzieckiego jazzu i piosenki. 15.30 Sezam pod Trójka. 15.40 „Pytania i odpowiedzi". 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Oklaski dla E. Deodato. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastykon. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Laureaci ogólnopolskiego festiwalu piosenki i piosenkarzy studenckich. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Pożegnania i powroty. 20 Fortepian, chór i smyczki. 20.30 Wieniec z dzikiej oliwki 20.40 Ballady Dylana. 21 Reminiscencje muzyczne. 22 Fakty dnia. 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Lalka". 22.45 Księżycowe sny. 23 Chwila poezji. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

14.25 Teatr PR. 15.20 Słuchowisko „Czwarty partner". 15.50 Muzyka z rezerwy. 16.05 Artyści węgierscy. 16.40 PAW. 17 Impulsy UKF. 17.35 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kodeks i kierownica. 18.40 Nauka i świat współczesny. 19 Fizyka XX wieku. 19.15 J. rosyjski. 19.30 Program stereo. 22.15 Zapomniane kultury Benin. 22.35 Muzyczny świat J. Coltrane'a.

Czy wziąłeś już udział

W „KONKURSIE WIOSENNYM"

SGL „Gryf"?

Czeka na Ciebie dodatkowa szansa wygrania samochodu osobowego

„Trabant"

oraz wiele premii pieniężnych.

Fundusz na główną wygraną bieżącej gry wynosi:
335 000 zł.

1862-K

PRACA

OPIEKUNKA do dwuletniej dziewczynki potrzebna. Ul. Boryny 42/4. 7873-G

MATRYMONIALNE

NOWOCZESNE Biuro Matrymonialne „Apollo" Słupsk, Garncarska 5 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa. Adresy wysyłamy natychmiast. 58-P

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 459-59 — Łazaronek. 5587-G

POGOTOWIE telewizyjne, ul. Wielka 25, tel. 356-96 i 359-55. Zgłoszenia telefoniczne w dni powszednie w godz. od 8—19. Naprawy wykonywane są już od godz. 10. 546-K

CYKLINOWANIE bezpy łowe podłóg i parkietów, malowanie chemosilem. Zgłoszenia: R. Kowalczyk, ul. 5 Lipca 13d/2, tel. 22-58-20. 7544-G

ZESPÓŁ muzyczny na wesele. Pułaskiego 1/20. 5743-G

CYKLINOWANIE i malowanie podłóg, telefon 708-43. 6142-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Edward Dydo, tel. 367-18. 4171-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 43-826, Mochol. 6403-G

POSZUKUJĘ wspólnika do hodowli trzody chlewnej względnie sprzedam. Wiadomość: tel. 439-58, od 17. 7868-G

KUPNO

JAWĘ 350 cm sześc. — kupię, może być do remontu. Tel. 779-44. 7376-G

SPRZEDAŻ

TAKSOMETR Poltax-2 — tanio sprzedam. Tel. 231-530, po godz. 17. 7819-G

PIĘKNEGO, dużego fikusa — sprzedam. Tel. 22-77-62. 7820-G

KIOSK warzywno-owocowy, obity laminatem oraz samochód Star w dobrym stanie — sprzedam. Szczecin, telefon 429-66, po godz. 14. 7822-G

METALOWE łóżeczko dziecięce, wózek uniwersalny — sprzedam. Tel. 780-17, godz. 17—20. 7831-G

KROWĘ wysokocielną i konia 5-letniego sprzedam. Szczecin-Warszewo, ul. Rostocka 13 lub 4. 7835-G

„ELIZABETH — STEREO" z gwarancją — sprzedam. — Kopernika 1/9. 7848-G

MOTOCYKL WSK, kredens kuchenny, węzeł — sprzedam. Tel. 740-32, po godz. 20. 7849-G

APARAT fotograficzny Zenit, obiektyw Helios i półośkę do Skody Octavii sprzedam. Tel. 22-39-51. 7853-G

TAPCZAN tanio sprzedam. Reduty Ordona 72A/1 — Pogodno. 7855-G

NOWE szafki kuchenne oraz ubraniową sprzedam. Asnyka 2/59. 7861-G

SZAFĘ grającą z płytami sprzedam. Telefon 23-35-26. 7862-G

MOTOCYKL SHL M 175, 3-biegowy sprzedam. Ul. Żupańskiego 1/5, po godz. 16. 7877-G

SKODĘ S-100 w stanie dobrym sprzedam. Tel. 892-37, w godz. 16—20. 8369-G

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, I piętro, balkon, c. o. ETAŻOWE, wc, w śródmieściu, wysoki standard, zamienię na 3—4 pokoje. Tel. 428-86. 7838-G

KAWALERKĘ z centralnym ogrzewaniem i wc zamienię na 3 pokoje z kuchnią. Pocztowa 29a/11. 7832-G

WARSZAWA — M-4 w nowym budownictwie, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 7845.

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami w centrum zamienię na 2 odrębne mieszkania. Tel. 347-96. 7847-G

MYŚLIBÓRZ — 2-pokojowe mieszkanie, I piętro, w starym budownictwie, zamienię na podobne w Szczecinie. — Wiadomość: Myślibórz, ul. Boh. Warszawy 28/4, godz. 16—20 — codziennie — Kazimierz Kościukiewicz. 7852-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, 62 m kw., zamienię na dwa samodzielne mieszkania typu M-2. Tel. 22-30-12, godz. 18—20. 7859-G

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, na ŚDM-ie, zamienię na dwa mieszkania: M-2 i M-3. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7863.

USTKA — mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, kwaterunkowe, zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. 9 Maja 52/2. 7871-G

DWA pokoje z kuchnią, łazienką, po kapitalnym remoncie, zamienię na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią. Rew. Październikowej 9/18. 7875-G

MIESZKANIE, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, piece, śródmieście, zamienię na 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. Tel. 82-15-03, dzwonić na 17—21. 8122-G

POZNAŃSKIE Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Kostostal" Oddział Szczecin poszukuje samodzielnego mieszkania jedno lub dwupokojowego na okres 2—3 lat. Telefon 17-47-85 lub 17-47-81. 7644-G

ZGUBY

W NOCY z 1/2 maja pozostawiono w taksówce radio „Alina 2" jadąc z Willowej do śródmieścia. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. E. Major, Boh Getta Warszawski 16/27. 7869-G

DNIA 4. V. w okolicy ul. Ks. Barnima zgubiono okulary lecznicze (dziecięce, pryzmaty z czarną przepaską). Proszę o zwrot pod adresem Przedszkole nr 1, ul. Ks. Barnima, gr. IV — Izabela Bazarewska. 8513-G

Pogrążeni w głębokim żalu i smutku zawiadamiamy, że 12 maja 1976 r. zmarła nagle w wieku 48 lat

Alicja Blady

nasza ukochana Żona, Matka, Córka i Siostra.

Pogrzeb odbędzie się 14 maja 1976 r. o godz. 13.30 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

RODZINA.

11 maja 1976 r. zmarła

śp.

Michalina Górska

emerytowana nauczycielka.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 maja br. o godz. 14 na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

SYN, SYNOWA I WNUK

11 maja 1976 r. po krótkotrwałej chorobie zmarł

śp.

Mojżesz Wolman

Pogrzeb odbędzie się 14 maja br. o godz. 11.30 na Cmentarzu Centralnym (III brama), o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Fabryka Mechanizmów Samochodowych „POLMO" w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 186, zatrudni: tokarzy, frezerów, szlifierzy, hartowników, ślusarzy, elektryków, robotników magazynowych i transportowych, sprzątaczy hal produkcyjnych i pomieszczeń biurowych oraz kobiety i mężczyzn do przyuczenia w zawodzie tokarz-frezer, ekonomistę z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką na stanowisko kierownika sekcji planowania kosztów, pracownika ze średnim wykształceniem i praktyką magazynową na stanowisko kierownika zespołu magazynów wyrobów gotowych, inżynierów mechaników oraz techników mechaników z długoletnią praktyką na stanowiska technologów i konstruktorów oprzyrządowania, inżyniera mechanika lub absolwenta wydziału ekonomiczno-transportowego na stanowisko specjalisty d/s transportu, ekonomistę z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką do sekcji rozliczania kosztów, techników mechaników na stanowiska kontrolerów jakości i technika elektronika. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale osobowym w godz. 8—14, tel. 744-01 wew. 266. Dla pracowników zamiejscowych posiadających kwalifikacje zawodowe zakład wynajmuje kwatery prywatne. 1736-K

Uwaga radiotelegrafiści wojskowi odchodzący do rezerwy i inni mężczyźni i kobiety ze znajomością w/w zawodu — Stacje Radiowe i Telewizyjne PP w Szczecinie przyjmy do pracy w stacji brzegowej „Szczecin-Radio" radiotelegrafistów. Bliższych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udzieli Sekcja Pracownicza tel. 427-86 w godz. od 8 do 15.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 192 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch". Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28. 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-9

Rysunek przedstawia przekrój podłużny kładki na ul. Wielkiej, wykonany w skali 1:250.

Na ul. Wielkiej ucichnie pisk hamulców

BĘDZIE KŁADKA NAD JEZDNIĄ

JAKIE mają być bezkolizyjne przejścia dla pieszych? Co budować — tunel czy kładkę? Jakie są kryteria i potrzeby realizacji takich przejść? Nad tymi problemami radzili wczoraj specjaliści od komunikacji z całego kraju, uczestniczący w konferencji zorganizowanej przez Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji w Szczecinie oraz Koło Zakładowe SITK przy Biurze Studiów i Projektów Rozwoju Przestrzennego Województwa.

MIEJSCE tej narady nie zostało wybrane przypadkowo. Właśnie na przykładzie Szczeci na można doskonale prześledzić ogrom problemów związanych z budową bezkolizyjnych przejść. Nasze miasto ma wiele węzłów komunikacyjnych, które powinny otrzymać nowoczesne rozwiązania gwarantujące pieszym bezpieczne przejście z jednej strony na drugą, a tym samym usprawniające ruch kołowy.

Podczas wczorajszego spotkania fachowców wygłoszono cztery referaty, z których jeden dotyczył kładki dla pieszych na ul. Wielkiej. Było to właściwie omówienie projektu opracowanego przez mgr inż. Henryka Husara i inż. Józefa Lewandowskiego z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Gdańsku.

Decyzja o wybudowaniu w tym miejscu kładki wywołała spory oddźwięk ze strony szczecinian. Do naszej redakcji wpłynęło wiele listów, których autorzy sugerowali niekiedy inne rozwiązanie, a mianowicie przejście podziemne. Jednak zdaniem specjalistów, ze względu na specyficzne ukształtowanie terenu, najwłaściwszym wyjściem z tej sytuacji jest właśnie kładka. Dokumentacja na nią zostanie opracowana do czerwca br. Natomiast realizacja przewidziana jest na przełomie drugiego i trzeciego kwartału 1977 roku.

KŁADKA zostanie wykonana z konstrukcji stalowej o trzech przęsłach łącznej długości prawie 51 metrów. Od strony apteki na ów mostek będą prowadziły schody oraz specjalny podjazd umożliwiający przejście osobom z wózkami. Z drugiej zaś strony pobudowany będzie tzw. ślimak łączący się z chodnikiem oraz z ul. Staromiejską w kierunku ul. Rybackiej. Szerokość kładki wyniesie 4 metry.

WYKONANIA całej konstrukcji podjęła się Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego. Poszczególne segmenty o wadze 18 ton każdy dostarczone zostaną drogą wodną do nabrzeża przy ul. Wielkiej, zaś pozostały 350-metrowy odcinek pokonają na samochodach. Warto podkreślić, że całe to przedsięwzięcie nie wprowadzi większych komplikacji w ruchu. Budowa podpór będzie wymagała zamknięcia tylko pasa jezdni przyległego do krawężnika. Całkowita przerwa w ruchu kołowym i tramwajowym będzie konieczna jedynie na czas ustawiania dźwigiem środkowego segmentu kładki na rusztowaniach. (jas)

Przyczepy campingowe — do wypożyczenia

O CIEKAWEJ inicjatywie ułatwiającej życie zmotoryzowanym turystom poinformowało nas Okręgowe Biuro Turystyki Polskiego Związku Motorowego w Szczecinie. Od 17 maja br. uruchomiona tu zostanie wypożyczalnia przyczep campingowych oraz walizek z częściami zamiennymi do „Fiatów 125 p" i „Syren".

Wypożyczanie przyczep jest znane w innych miastach. Dzięki temu właściciel samochodu może wyruszyć w teren nie oglądając się na miejsca w hotelach. Wiele jednak kłopotów odczuwają zmotoryzowani turyści ze zdobyciem podstawowych części zamiennych do swych wozów. PZMot. przygotował więc dla osób wybierających się własnym samochodem w dalekie trasy zestawy z pełnym kompletem najpotrzebniejszych akcesoriów. Po powrocie oddaje się taką walizkę do wypożyczalni, gdzie pobierana jest opłata za wykorzystane części.

Wszystkich zainteresowanych od 17 bm. kierujemy do pawilonu PZMot. w Szczecinie przy al. Jedności Narodowej 50. (Macz)

Idziemy do Filharmonii

„Stabat Mater" Pergolesiego

WYJĄTKOWO atrakcyjne wieczory muzyczne czekają melomanów w tym tygodniu w Filharmonii. Na program piątkowego (14 bm. godz. 19.30) i sobotniego (15 bm godz. 18) koncertów w PFS składają się: wielkie dzieło muzyczne G. Pergolesiego „STABAT MATER" oraz Symfonia nr 1 B-dur R. Schumanna. Wystąpią: Orkiestra Symfoniczna PFS, Szczeciński Chór Chłopięcy „Słowiki" oraz solistki — Delfina Ambroziak (sopran) i Pola Lipińska (mezzosopran). Przy pulpicie dyrygenckim stanie gość ze Szwajcarii Jean Francois Pantillon. Przygotowanie chóru — Elżbieta Berezyńska-Kus.

Przedsprzedaż biletów w kasie PFS, pl. Dzierżyńskiego 1, w godzinach od 14 do 17. W dniach koncertów sprzedaż od godz. 16.30. Telefonicznie bilety zamawiać można w kasie (nr tel. 22-12-52). (Up.)

Notatnik szczeciński

● WYSTAWA gobelinów i kilimów, połączona z pokazem tkackich warsztatów twórczych i sprzedażą wyrobów rękodzieła artystycznego z „Cepelii" otwarta zostanie jutro, 14 bm. o godz. 12 w Sali Elżbietańskiej Zamku. Wystawa czynna będzie do 8 czerwca br., codziennie prócz poniedziałków, w godz. od 10 do 18.

● DOM KULTURY przy ul. Marcina 2 zaprasza wszystkie Zofie wraz ze swoimi gośćmi na „Bal Imieninowy". Zaproszenia do nabycia w godz. od 16 do 21 do dn. 14 bm.

● „TEMATYKA marynistyczna w plastyce" to temat imprezy dla nauczycieli wychowania plastycznego, którą poprowadzi mgr Ireneusz Rupp, w klubie nauczycielskim „Starówka" jutro w piątek o godz. 17.30.

Czekając na wodę z Miedwia

RUROCIĄG — już napełniony

(Dokończenie ze str. 1)

REJONOWE Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji stoi obecnie przed podjęciem ważnych decyzji. Dla pełnego rozruchu technologicznego i przepłukania rurociągu niezbędne jest bowiem wyłączenie na okres około 3 tygodni ujęcia wody zasilającego lewobrzeżną część Szczecina. Tymczasem majowa aura sprawiła, że zapotrzebowanie na wodę znacznie wzrosło. Dość powiedzieć, że 11 maja zużyliśmy jej o prawie 30 procent więcej niż w analogicznym okresie roku 1975. Mieszkańcy wyższych pięter domów śródmieścia odczuli już spadek ciśnienia. Decyzję o wyłączeniu ujęcia trzeba jednak będzie podjąć w najbliższych dniach. **Bez uruchomienia magistrali miedwiańskiej nie zdołamy bowiem pokryć zapotrzebowania miasta n. wodę w lecie.** Lepiej więc przez trzy tygodnie „zacisnąć pasa" a potem nie odczuwać braków.

Końcowe etapy budowy magistrali ciągną się bardzo opieszale. Jest to spowodowane przez wiele niespodzianek jakie wynikają w trakcie odbioru poszczególnych urządzeń. Warto jednak przypomnieć, że magistrala miedwiańska jest drugą co do wielkości (po rurociągu Pilica—Łódź) inwestycją komunalną tego typu. Zatwierdzony normatyw realizacyjny tej budowy opiewał na 78 miesięcy. Jej ostateczny termin oddania do użytku ustalony został na 31 października br. Podpisany z przedsiębiorstwami wykonawczymi aneks zobowiązywał je do ukończenia pracy 20 lipca br. Oznacza to oddanie inwestycji do użytku o 4 miesiące wcześniej.

Cały problem w tym, że dziś sytuacja jest b. trudna. Nie wolno czekać ani do 20 października ani do 20 lipca! Letnie zapotrzebowanie na wodę przekracza możliwości jej dostaw. Szybkie uruchomienie magistrali ma więc wielkie znaczenie dla wszystkich mieszkańców. Stąd też ich niecierpliwość w tym względzie, stąd żądanie zdecydowanego przyspieszenia tempa robót. (ten)

„Archiwum pod sosną" czyli...

PUSZCZA BUKOWA w niebezpieczeństwie

LASY rozpoczynające się na zachód od Zdrojów stanowią piękny teren wypoczynkowo-rekreacyjny. Jednak od pewnego czasu te piękne zagajniki i kotliny „wzbogacane" są górami śmieci. **Po prostu kierowcy z niektórych przedsiębiorstw zamiast wywozić odpadki na wysypiska wyrzucają je właśnie tu — do lasu, w okolicę rezerwatu przyrodniczego!** Mimo wysiłków kompetentnych czynników winnych tych karygodnych wykroczeń nie dało się ustalić. Dlatego też z dużym zainteresowaniem przyjęliśmy telefon mieszkańca Zdrojów, który poinformował nas, że **kolejna partia śmieci została przed kilkoma dniami wysypana w ładnej alei leśnej niedaleko ul. Walecznych i ul. Mącznej.** Po kilkunastu minutach byliśmy w ogrodnictwie PZM, gdzie umówiliśmy się z naszym informatorem — panem Zdzisławem P. Powiedział nam on:

— *Wspólnie z kolegami z zakładu naradzaliśmy się, czy powiadomić redakcję o naszym odkryciu. Zdecydowaliśmy się jednak na to, gdyż tym razem istnieją chyba wystarczające dowody na wskazanie sprawcy zaśmiecania i niszczenia całej okolicy.*

PODJECHALIŚMY kilkaset metrów za budujący się w Zdrojach szpital. Obok brzozowego, pięknego o tej porze roku lasku, biegnie wąska wyboista droga. Skręcamy w prawo w aleję kilkudziesięcioletnich drzew. Wymarzony teren spacerowy. Początkowo nie zwróciliśmy uwagi na unoszący się wokół nietypowy zapach: dał on jednak dokuczliwie znać o sobie po krótkiej chwili.

Kilka miesięcy temu przywieziono tu... **kilkaset kilogramów smalcu! W głębi alei leżą sterty połamanych mebli biurowych,** jakieś **fajansowe oporniki, zwierzęce włosie** i przywiezione ostatnio... **archiwum Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Szczecinie.** Walają się wokół sterty protokołów ubytków i nadwyżek transportowych. Daty ich wystawienia wskazują na to, że jeszcze długo powinny one znajdować się w zakładowym archiwum, a nie w lesie koło autostrady. Niektóre z nich (a są one do wglądu w naszej redakcji), sporządzone zostały 24 kwietnia 1974 roku przez wieloosobowe komisje i zaakceptowane przez dyrektora WPPM.

Wiemy już komu zawdzięczamy stworzenie tego śmietniska w Zdrojach. Winni tego skandalicznego niedbalstwa muszą być surowo ukarani. I to przykładnie, bo przypadek ten nie jest odosobniony! Niszczenie ogólnie dostępnych terenów zielonych przez aspołecznych osobników można bowiem tylko porównać ze szkodami jakie naturalnemu środowisku człowieka wyrządzały pamiętne afery zatrucia rzek. W interesie więc nas wszystkich domagamy się szybkiej interwencji i zmuszenia winnych (co jest szczególnie ważne) do natychmiastowego naprawienia szkód, jakie wyrządzili. (Macz)

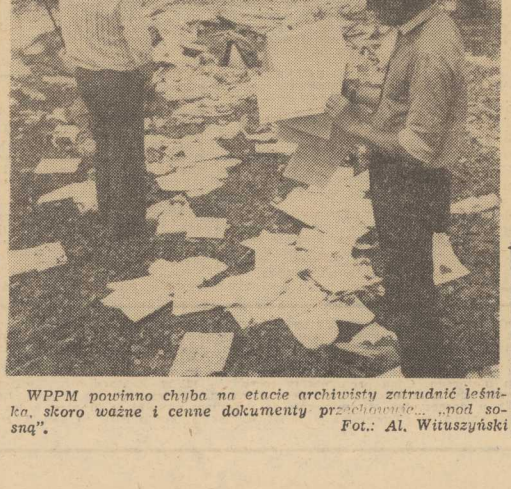

WPPM powinno chyba na etacie archiwisty zatrudnić leśnika, skoro ważne i cenne dokumenty przechowuje... „pod sosną". Fot.: Al. Wituszyński

Kto zgubił?

23 KWIETNIA na pl. Żołnierza w pobliżu sklepu Polski Len, znaleziono but brązowy — z prawej nogi. Zguba jest do odebrania w redakcji p. 47.

W TEATRZE WSPÓŁCZESNYM 23 kwietnia pozostawiono portmonetkę, w której jest fotografia i odcinek listy płac na nazwisko Teodor Kraszewski. Odebrać można w kiosku teatru.

Kronika wypadków

SZCZECIŃSKA „drogówka" odnotowała wczoraj kilka wypadków ulicznych. Są ofiary w ludziach. M. in. o godz. 13 u zbiegu ulic Kopernika i Łokietka „Fiat" nr rej. MW 5367 po wyprzedzeniu „Stara" zajechał ciężarowce drogę co doprowadziło do nieznacznej kolizji, ale kierowca stracił na moment panowanie nad wozem i potrącił przechodzącą kobietę, Danutę Z. Raaną opatrzono w pogotowiu. Dwie godziny później u zbiegu ulic Bohaterów Warszawy i 5 Lipca, „Dacia" ME 3250 przejeżdżając przez torowisko tramwajowe zderzyła się z tramwajem. Pasażerka samochodu Adela R. doznała złamania żuchwy i przebywa w szpitalu. O godz. 18.30 na ul. Pokoju, skręcający w bramę posesji „Fiat" MW 4457 zajechał drogę motocyklowi, co stało się przyczyną zderzenia. W konsekwencji kierowca motocykla Ryszard G. i jego pasażer Kazimierz P. zostali przewiezieni do szpitala.

DZIŚ około godz. 1.25 na al. Niepodległości przy „Atlantyckiej" został pobity przez nieznanych sprawców 26-letni Zbigniew M. Lekarz pogotowia stwierdził m. in. uraz gałki ocznej i skierował poszkodowanego do kliniki okulistycznej PAM. Również wczoraj wieczorem, na ul. Pocztowej — róg ul. Bohaterów Warszawy został pobity 23-letni Wiesław R. Odwieziono go z obiawami wstrząśnienia mózgu do szpitala.

W GMACHU naszego wydawnictwa przy pl. Hołdu Pruskiego 8 wybuchł wczorajszego popołudnia pożar w jednym z pomieszczeń na II piętrze. Spaleniu uległo biurko, maszyna do pisania i inne akcesoria biurowe. Strażacy szybko zlokalizowali ogień. Wysokość strat i przyczyna pożaru nie zostały na razie ustalone. (ap)